

Rajgradzkie ECHA

* ROK XV * NR 4 (170) * MARZEC/KWIECIEŃ 2004 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037*



SESJA BUDŻETOWA RADY MIEJSKIEJ
W RAJGRODZIE

str. 2-4

W NUMERZE



*Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności,
zdrowia, szczęścia i samych radosnych dni
wszystkim naszym Czytelnikom*

zyczą
Redakcja „RE” i Zarząd TMR



RAJGRODZKI SEJMIK ROLNIKÓW

str. 5-6



CO SŁYCHAĆ W SZKOLE

str. 8

Łoś na Grzędach – fot. Henryk Kasprowicz



WIEŚCI Z GRODU RAJ

SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 10 marca 2004 r. odbyły się obrady XII Sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obradom, w których udział wzięło 11 radnych, przewodniczył przewodniczący Rady Miejskiej – Stanisław Ziuzia. Po powitaniu radnych i gości przybyłych na sesję przegłosowano porządek obrad.

PRAWOZDANIE BURMISTRZA RAJGRODU

Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziądziak przypomniał, że na poprzedniej sesji podjęto 15 uchwał, z czego 7 uchwał dotyczyło opłat i podatków lokalnych. Pozostałe uchwały dotyczą przyjęcia gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania problemów Alkoholowych, przyjęcia statutu Związku Komunalnego Samorządów Gmin Dorzecza Biebrzy, zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych, zmian w budżecie gminy, powołania kierownika USC, powołania zastępcy kierownika USC, talenia dodatku specjalnego dla Burmistrza Rajgrodu oraz talenia dodatków przypadających na normatywną powierzchnię lokalu mieszkalnego i faktycznych wydatków ponoszonych na lokal. Wszystkie uchwały zostały przesłane do organów nadzoru w Białymstoku oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej.

W okresie od dnia poprzedniej sesji rady miejskiej, tj. od 7 grudnia, do dnia dzisiejszej sesji Burmistrz Rajgrodu wydał zarządzeń:

w sprawie ogłoszenia przetargu nieograniczonego na sprzedaż mienia gminnego, tj. działki położonej we wsi Turczyn o pow. 0,8 ha i przeznaczonej w planie zagospodarowania gminy jako działka rolna (przetarg odbył się 21 stycznia br. i działka ta została sprzedana za 1715 zł);

w sprawie przeniesienia budżetowych (dokonano w ostatnim dniu poprzedniego roku szeregu zmian w budżecie gminy między paragrafami i rozdziałami na łączną kwotę 37808 zł, celem dostosowania planu wydatków do rzeczywistych potrzeb);

w sprawie rozpatrzenia wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy, dotyczącego Kolonii Prawej w Rajgrodzie;

w sprawie przekazania środka trwałego (Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rajgrodzie przekazano zakupiony za kwotę 13420 zł pług odśnieżny);

w sprawie powołania komisji konkursowych celem przeprowadzenia konkursów na dyrektorów szkół (konkursy odbyły się 22 lutego br.: kandydatem na dyrektora Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie został Arkadiusz Klimaszewski, a na dyrektora Szkoły Podstawowej w Rydze – Sławomir Obrycki);

w sprawie ustalenia regulaminu pracy Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie (poprzedni regulamin ustalony był w 1996 r.);

w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu za 2003 r.;

w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż mienia gminnego w formie przetargu nieograniczonego ustnego, a dotyczącego trzech działek letniskowych w Rybczyźnie i 4 działek budowlanych pod budownictwo jednorodzinne przy ul. Zabielskiego w Rajgrodzie (działki letniskowe zostały wycenione po 20 zł za 1 m², a działki budowlane po 24,23 zł za 1 m²).

UCHWALENIE BUDŻETU GMINY

Przewodniczący Stanisław Ziuzia poinformował radnych, że w stosunku do wcześniejszego projektu budżetu gminy Rajród na 2004 r., projekt poddawany pod obrady dzisiejszej sesji zawiera większość postulatów zgłoszonych na posiedzeniach komisji, m. in.: zmniejszenie wydatków przeznaczonych na wykupienie dróg i przeznaczanie ich na remonty bieżące

dróg, skorygowane zostały wydatki przeznaczone na energię elektryczną w rajgrodzkiej szkole i nadwyżkę przeznaczono na ubezpieczenie mienia szkolnego w gminie, zmniejszono dotację dla Domu Kultury o 4000 zł i przeznaczono tę kwotę dla LZS Jęgrznia Rajród. Skarbnik Jadwiga Stryjecka dokładnie przedstawiła zmiany, jakie udało się jej wprowadzić do projektu budżetu, gdyż w ostatnich dniach otrzymała dokładne stawki np. odpisów na zakładowy fundusz socjalny. Zaproponowała też zmianę polegającą na wygospodarowaniu środków finansowych na zakup komputera wraz z oprogramowaniem, który posłuży prowadzeniu ewidencji ludności w gminie. Radna Walentyna Sieńko zaproponowała wygospodarowanie funduszy na zakup sprzętu komputerowego z innego rozdziału. Zastępca burmistrza – Mieczysław Giształowicz stwierdził, że propozycja skarbnik J. Stryjeckiej jest bardziej właściwa, bo ogranicza się do działu administracji rządowej. Zakupienie komputera i oprogramowania w najbliższym czasie jest bardzo korzystne, ponieważ gmina skorzysta z dużej promocji.

Radny Wojciech Więckowski zwrócił uwagę, że ograniczenie środków dla Domu Kultury jest, jego zdaniem, niewłaściwym posunięciem i chciałby tę poprawkę Komisji Budżetowej



przegłosować na dzisiejszej sesji. W imieniu Komisji Budżetowej głos zabrała radna Henryka Izbicka, która powiedziała, że Dom Kultury w poprzednich latach miał do dyspozycji 110 tysięcy złotych, ale pracowało tam trzech pracowników. Obecnie, ze względów lokalowych, w Domu Kultury zatrudniona jest tylko jedna osoba, która ma bardzo ograniczone możliwości pracy z młodzieżą. Praktycznie praca z dziećmi szkolnymi i młodzieżą nie istnieje, a więc, zdaniem Komisji, pozostawienie Domowi Kultury dotacji w wysokości 35 tysięcy złotych, czyli proporcjonalnie w tej samej wielkości co w poprzednich latach, byłoby na zbyt wysokim poziomie. Natomiast sportowcy w gminie rzeczywiście działają, a więc mają potrzeby i trzeba ich dofinansować. Stanowisko radnej H. Izbickiej poparł radny Ireneusz Mastalerski, który zwrócił uwagę, że naszych piłkarzy w znacznej mierze finansują rajgrodzkie zakłady: „Europa”, „Jędrus”... a także władze powiatowe. Dofinansowanie drużyny piłkarskiej w wysokości 5 tysięcy złotych jest więc minimalnym obowiązkiem naszego samorządu. Radny W. Więckowski zwrócił uwagę, że skoro Dom Kultury ma znacznie gorsze warunki pracy, to nie należy go karać zmniejszaniem dotacji. Natomiast, jeżeli są zastrzeżenia do jego działalności, to należy „zmyć głowę” osobie odpowiedzialnej, a nie ograniczać finanse tej instytucji. W głosowaniu wniosek radnego W. Więckowskiego o oddalenie poprawki Komisji Budżetowej, zmniejszającej budżet Domu Kultury o 4 tys. zł, został przez radnych odrzucony.

Radny Kazimierz Marek Golubiewski zwrócił uwagę, że wszystkie domniemane nadwyżki w jakichkolwiek działach naszego budżetu powinny być przeznaczone na konserwację dróg gruntowych, których stan po zimie jest bardzo zły. Radna W. Sienko – przewodnicząca Komisji Budżetowej w pełni poparła wniosek radnego Golubiewskiego. Zwróciła uwagę, że budżet na 2004 r. zabezpiecza w pełni płace pracownikom UM, podległym gminie szkołom i zakładom. Na poziomie minimalnym zabezpiecza też wydatki na usługi obce i zakupy materiałowe. W stosunku do roku poprzedniego, w tych rozdziałach i paragrafach, możemy zaobserwować nawet wzrost procentowy. Niestety, zdaniem radnej W. Sienko, na utrzymanie dróg gruntowych przeznaczono zbyt małe środki.

Burmistrz Z. Dziądziak zauważył, że budżet wielu polskich gmin nie zabezpiecza wszystkich, skąd inąd słusznych, postulatów mieszkańców tych gmin. W naszej gminie priorytetem jest wodociągowanie wsi i dokończenie budowy Gimnazjum. Następnie burmistrz Z. Dziądziak stanowczo powiedział, że nie będzie w tym roku, ani w następnych latach, proponował budowy dróg żwirowych na terenie naszej gminy. Są to zbyt duże nakłady, które dają znikomy efekt. Natomiast będzie starał się budować drogi asfaltowe, bo przy nieznacznym udziale finansowym gminy, można na ten cel pozyskać dodatkowe środki finansowe. Zwrócił też uwagę, że w tegorocznym budżecie zaplanowano 50 tys. zł na wymianę okien w rajgrodzkim Urzędzie Miejskim. Zdaniem burmistrza, nasz budynek UM należy do najbrzydszych urzędów, jakie stoją przy całej międzynarodowej trasie nr 61. Zdaniem radnych, sama wymiana okien nie poprawi estetyki budynku, któremu praktycznie potrzebny jest kapitalny remont. Niektórzy zadali więc pytanie, czy remont całościowego nie odłożyć na następne lata? Burmistrz Z. Dziądziak stwierdził, że remontować Urząd Miejski trzeba etapami, a pierwszym etapem będzie wymiana okien. Ma to związek z następnym etapem polegającym na zmianie sposobu ogrzewania budynku.

Radni jednogłośnie przyjęli budżet gminy na 2004 r., który po stronie dochodów wynosi 8.788.486, a po stronie wydatków 8.093.486

ZMIANA W MIEJSCOWYM PLANIE ZAGOSPODAROWANIA

Burmistrz Z. Dziądziak poinformował radnych, że właściciel stacji paliw z Popowa k./Grajewa – Lucjan Karwowski zakupił od jednego z rajgrodzkich rolników działkę rolną o pow. 1,6 ha, położoną między posesją pp. Polkowskich a łką przed cmentarzem grzebalnym, w celu budowy stacji paliw wraz z parkingami, motelem i restauracją. Nowy właściciel działki i potencjalny inwestor wnosi o zmianę przeznaczenia tego terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Zaplanowana inwestycja nie może powstać na tej działce, która w planach figuruje jako teren użytkowany rolniczo. Radna W. Sienko zwróciła uwagę, że zmiana w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy jest bardzo kosztowna i zgodnie z obowiązującą uchwałą Rady Miejskiej zainteresowany powinien wpłacić odpowiednią kwotę. Burmistrz Z. Dziądziak poinformował, że p. Karwowski zgodził się na sfinansowanie omawianych zmian i wpłacił już na ten cel pewną kwotę. Radny Janusz Sobolewski przypomniał, że praktyka w podobnych sprawach dotychczas była inna, bo przed sesją zainteresowany zmianą w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy przed sesją powinien na rachunek UM uiścić stosowną kwotę. Biorąc pod uwagę zaangażowanie przyszłego inwestora oraz niewątpliwie korzyści dla naszej gminy i jej mieszkańców po sfinalizowaniu inwestycji, należy dzisiaj przyjąć uchwałę wszczynającą procedurę prowadzącą do tej koniecznej zmiany we wspomnianym planie. Procedury są długotrwałe i jeżeli nie podejmiemy tej uchwały dzisiaj, to z pewnością nastąpi kilkumiesięczne opóźnienie. Nale-

ży popierać takie inicjatywy, które prowadzą do zwiększenia zatrudnienia w naszej gminie. Radni podjęli uchwałę, o którą wnioskował burmistrz, jednocześnie zobowiązując go do dopilnowania, aby p. Karwowski wpłacił kwotę niezbędną na dokonanie zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy.

WYSTĄPIENIE GOŚCIA

Pod koniec obrad Sesji RM przewodniczący S. Ziuzia udzielił głosu radnemu Sejmiku Województwa Podlaskiego – Mieczysławowi Bagińskiemu. Pogratulował on radnym uchwalenia budżetu i kulturalnej dyskusji na dzisiejszej sesji. Poinformował, że budżet województwa podlaskiego został uchwalony na poziomie 142 mln zł. W tym budżecie 41 mln zł stanowi zadłużenie województwa, a w bieżącym roku należy wziąć jeszcze 10 mln zł kredytu. Natomiast na koniec roku zaplanowano spłatenie długu w wysokości 13 mln zł. Zwrócił uwagę, że budżet gminy Rajgród, biorąc pod uwagę zadłużenie, wygląda podobnie. Radny M. Bagiński zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby trzy lub cztery wnioski o dofinansowanie naszej gminy zostały rozstrzygnięte pozytywnie. Jednocześnie zauważył, że najwięcej zależy od umotywowania wniosku, zgodnie ze standardami unijnymi. Podzielił zdanie burmistrza, że priorytetem będzie dopilnowanie wniosku dotyczącego wodociągowania gminy oraz budowy gimnazjum. Radny M. Bagiński poprze starania gminy o dotację z Wojewódzkiego Funduszu



Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dokończenie wyposażenia gminy Rajgród w kontenery na śmieci oraz na zakupienie specjalistycznego samochodu do zwózki śmieci z Rajgrodu.

Na pytanie radnych o przebieg trasy międzynarodowej via Baltica, odpowiedział, że zapadło już rozstrzygnięcie, według którego via Baltica nie będzie przebiegać przez Rajgród. W Augustowie autostrada będzie skręcać w kierunku Sztabina i przez Obwodnicę Białegostoku, Zambrowa, Ostrowi Mazowieckiej będzie w kierunku Warszawy i dalej na południe Polski.

SPRAWY RÓŻNE

Radny I. Mastalerski, występując w imieniu mieszkańców Woźnejwsi, podniósł problem łąg leżących po obu stronach drogi-grobli prowadzącej z tej wsi do Kuligów i na Grzędy. Łąki leżące po lewej stronie grobli należą do gminy Goniądz i są w granicach Biebrzańskiego parku Narodowego. Łąki leżące po prawej stronie grobli należą często do tych samych właścicieli, ale są już położone na terenie naszej gminy i nie znajdują się w granicach Parku, którego granica na tym terenie biegnie po wspomnianej drodze-grobli. Ostatnio zachodzi możliwość uzyskania dotacji do wykaszania tych łąg. Jeżeli rolnik zdecyduje się kosić kosą, to dostanie 1000 zł dotacji do każdego hektara. Warunkiem jest posiadanie łąki w granicach parku narodowego. Radny I. Mastalerski poprosił radnych o

wytypowanie przedstawiciela gminy Rajgród w celu pozytywnego załatwienia sprawy rolników z Woźnejwsi. Radny J. Sobolewski zwrócił uwagę, że skoro wspomniana dotacja ma objąć łąki rolników po obu stronach grobli, to zajdzie potrzeba zmian granic Biebrzańskiego Parku Narodowego. Przewodniczący S. Ziuzia potwierdził, że BPN na terenie naszej gminy nie ma otuliny i zawsze problem zmiany granic Parku rodził uzasadnione emocje wśród radnych i rolników. Radny M. Bagiński zwrócił uwagę, że wniosującym o zmianę granic Parku musi być sam Park, a nie rolnicy. Są to procedury wymagające potwierdzenia najwyższymi aktami prawnymi w państwie, ale i tak miejscowa Rada musi wyrazić zgodę na ewentualne poszerzenie Parku. Zgodził się, że Przewodniczący S. Ziuzia ma rację, bo Park daje pewne korzyści, ale sankcjonuje wiele obostrzeń dla rolników. Przewodniczący S. Ziuzia powiedział, że poszerzenie Parku, czy ewentualne określenie otuliny nie może kolidować z interesami gospodarstw na tym terenie, które prowadzą produkcję mleka. Radni postanowili, że reprezentantem gminy w sprawach ewentualnego poszerzenia granic BPN będzie burmistrz Z. Dziądziak.

Zastępca burmistrza M. Giształowicz poinformował zebranych, że na posiedzeniu komisji radny W. Więckowski zgłosił projekt uchwały powołującej w gminie fundusz budowy wodociągu. W celu zbadania zgodności proponowanych rozwiązań z obowiązującym prawem, Urząd miejski wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego o ekspertyzę prawną. Po jej otrzymaniu zostanie ona natychmiast przekazana zainteresowanemu. Radny W. Więckowski powiedział, że znając kłopoty finansowe gminy, a co za tym idzie niemożność wygenerowania stosownego wkładu własnego celem absorpcji unijnych funduszy, postanowił zorganizować specjalny fundusz wodociągowania

północnej części gminy. Po usankcjonowaniu prawnym funduszu rolnicy z tej części gminy deklarowaliby pewne kwoty, które wpłacaliby na wydzielony rachunek bankowy tuż po wykonaniu stosownego etapu wodociągowania. Wpłacone kwoty później odpisywane byłyby na poczet rachunków za dostarczoną wodę. Następnie radny Więckowski zwrócił uwagę, że na dzisiejszej sesji uchwaliliśmy wykonanie w bieżącym roku wodociągu łączącego Miecze z istniejącą siecią wodociągową w Biebrzy. Będzie to kosztować nasz budżet 100 tys. zł. – Zamierzałem na dzisiejszej sesji – kontynuował radny Więckowski, - zaproponować, aby w projekcie budżetu nie wpisywać, że 100 tysięcy złotych planujemy dołożyć do budowy wodociągu do Biebrzy. Zamierzałem zaproponować uchwalenie tej kwoty bez konkretnego wskazania. Jeżeli uda się nam, na północy gminy, zebrać fundusz od rolników na wodociągowanie naszych wsi, to należałoby owe 100 tysięcy złotych podzielić. Jednak już na sesji zrezygnowałem z takiego postawienia sprawy, bo miałbym w opozycji przewodniczącego Rady i radnych związanych z tamtym terenem. Teraz robię kłopot tylko burmistrzowi, który musi z urzędu pomóc nam organizacyjnie.

Przewodniczący S. Ziuzia zaprotestował na słowa radnego W. Więckowskiego, że byłby w opozycji do inicjatywy rolników tworzących fundusz wodociągowania swych miejscowości. Nie protestowałby nawet propozycji rozdziału owych 100 tysięcy złotych, ale jest przekonany, że rozdrabnianie tak małych środków własnych nie doprowadziłoby do niczego dobrego.

Sesja zakończona została optymizmem płynącym z przekonania, że już w roku bieżącym, a z pewnością w roku następnym, zostanie zwodociągowana znaczna część naszej gminy.

BUDŻET GMINY RAJGRÓD NA 2004 r.

SYMB. DZIAŁU	NAZWA DZIAŁU	PLAN DOCHODÓW	PLAN WYDATKÓW
010	Rolnictwo i łowiectwo	0	18.750
020	Leśnictwo	2.140	
600	Transport i łączność	0	57.141
700	Gospodarka mieszkaniowa	834.856	151.335
710	Działalność usługowa	0	94.300
750	Administracja publiczna	73.000	1.345.189
751	Urzędy naczelnych organ. władzy	908	908
754	Bezpieczeństwo publiczne i ochr. p.poż	800	72.441
756	Dochody od osób prawnych i fizycz.	2.464.785	23.352
757	Obsługa długu publicznego	0	160.500
758	Różne rozliczenia	4.437.660	70.000
801	Oświata i wychowanie	182.000	4.247.774
851	Ochrona zdrowia	0	80.477
853	Pomoc społeczna	558.000	719.048
854	Edukacyjna opieka wychow.	0	171.353
900	Gospodarka komun. i ochr. środ.	229.337	743.274
921	Kultura i ochrona dziedz. narod.	5.000	132.643
926	Kultura fizyczna i sport	0	5.000
	Ogółem wydatki	8.788.486	8.093.486

Różnicę (695.000) stanowi spłata kredytów wymagalnych w 2004 r.

SKARBNIK
JADWIGA STRYJECKA

O co mogą ubiegać się rolnicy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej?

RAJGRODZKI SEJMIK ROLNIKÓW

Z inicjatywy Zespołu Doradztwa Rolniczego w Grajewie w dniu 11 marca 2004 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbył się sejmik rolników z gminy Rajgród. W imieniu gospodarza terenu – Burmistrza Rajgrodu, obrady, a w zasadzie szkolenie, otworzył zastępca Burmistrza – Mieczysław Giształowicz. Przedstawił piątkę młodych ludzi, którzy pomagają będą rolnikom wypełniać wnioski o dopłaty obszarowe. Szefem tej



piątki będzie pracownik ZDR – Zdzisław Dąbrowski, który również każdego dnia służy rolnikom pomocą. Zainteresowani powinni zgłaszać się do pokoju nr 22 (II piętro) w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie.

Obecny na zebraniu przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego – Stanisław Kossakowski, prezes Banku Spółdzielczego w Rajgrodzie poinformował rolników, że do uzyskania dopłat obszarowych rolnicy nie muszą zakładać żadnego odrębnego rachunku bankowego. Rolnikowi wystarczy zwykły rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, za pomocą którego rolnik wykonuje wszystkie rozliczenia gospodarcze. Musi to być tzw. nowy rachunek, a więc taki, który posiada 26 cyfr. Jest on zgodny ze standardami Unii Europejskiej, a piszemy go jednym ciągiem bez żadnych znaków rozdzielających.

Prezes S. Kossakowski poinformował, że rolnicy posiadający numer gospodarstwa, a numer taki posiadają zwłaszcza producenci mleka, nie muszą, a w zasadzie nie powinni, ubiegać się o wpis do ewidencji producentów rolnych.

Kierownik ZDR – Jan Lebedziński przypomniał rolnikom, że do 15 kwietnia br. powinni zgłaszać się do tutejszego UM, do pokoju nr 22, celem złożenia wniosku o nadanie numeru ewidencyjnego gospodarstwa. W następnych dwóch miesiącach, według sporządzonych list, rolnicy zgłaszać się będą z niezbędnymi dokumentami w celu prawidłowego wypełnienia i następnie złożenia wniosku o dopłaty obszarowe. Wspomniana „piątka” młodych ludzi pomaga rolnikowi prawidłowo

wypełnić wniosek, ale nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowe jego wypełnienie.

Następnie kierownik J. Lebedziński przedstawił nowe fundusze unijne, z których rolnicy będą mogli skorzystać po przystąpieniu naszego kraju do UE. W ramach Nowego Programu Operacyjnego (NOW) rolnicy powinni ubiegać się o dotację na modernizację gospodarstwa, która może osiągnąć poziom 60-65% całej kwoty. W ciągu trzech lat rolnik może otrzymać maksymalnie 300 tysięcy złotych dotacji. Problemem dla wielu gospodarstw będzie niestety pozyskanie udziału własnego. Najbardziej atrakcyjnie przedstawia się program „młody rolnik”. Bezzwrotną premię w wysokości 50 tysięcy złotych może otrzymać młody rolnik, który jest prawnym

właścicielem gospodarstwa i nie ukończył jeszcze 40 lat. Wymagane jest również posiadanie przez niego średniego lub wyższego wykształcenia rolniczego. Posiadanie wykształcenia zawodowego rolniczego, lub średniego nierolniczego, będzie honorowane, jeżeli młody rolnik przez ostatnie trzy lata pracował w gospodarstwie rodziców i opłacane były za niego składki do KRUS. Jeżeli młody rolnik ma tylko wykształcenie zawodowe rolnicze i napisze oświadczenie, że ciągu najbliższych lat uzupełni wykształcenie, będzie to również uznawane jako posiadanie odpowiednich kwalifikacji. Wniosek na premię dla młodego rolnika musi być złożony nie później niż 12 miesięcy od daty przejścia gospodarstwa. Uzyskana premia może być wykorzystana jako wkład własny rolnika do pozyskania dotacji na modernizację gospodarstwa lub na poprawę warunków ochrony środowiska. Zgodnie z unijnymi normami każdy producent mleka musi mieć w gospodarstwie betonową płytę na składowanie obornika oraz szczelny zbiornik na gnojowicę. Ich wielkość określają odpowiednie parametry przeliczeniowe. Składowanie nawozów sztucznych nie może też być dowolne.

Następną grupą funduszy, którą omówił kierownik J. Lebedziński, były fundusze pochodzące z Programu Rozwoju

Obszarów Wiejskich (PROW). Osiągnięcie przez przynajmniej jednego ze współmałżonków 55 lat i przekazanie gospodarstwa następcy z odpowiednimi kwalifikacjami uprawnia do ubiegania się o rentę strukturalną. Najpóźniej można ubiegać się o rentę strukturalną na trzy miesiące przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Renta strukturalna wypłacana jest przez 10 lat, a później rolnik i jego małżonka przechodzą na ustawową emeryturę. Jednym z podstawowych warunków otrzymania renty strukturalnej jest prowadzenie przez ostatnie 10 lat własnego gospodarstwa i opłacanie w tym okresie składek do KRUS. Warunkiem otrzymania renty strukturalnej musi być przekazanie gospodarstwa przez oboje małżonków. Jeżeli jeden z małżonków nie ma wieku uprawniającego do pobierania renty strukturalnej, otrzyma to świadczenie dopiero po osiągnięciu 55 lat. Renta na jedną osobę może wynieść do 1000 zł.

Każdy rolnik, posiadający gospodarstwo niskotowarowe, może skorzystać z jednorazowego dofinansowania wynoszącego 1250 euro, rozłożonego na pięcioletni cykl.

Rolnik może skorzystać z dotacji przeznaczonych na zalesianie gruntów najłagodniejszych klas, które uprzednio wyłączy z użytkowania rolnego. Pierwszą dotację otrzyma już jako zwrot kosztów poniesionych na zalesianie. Drugą porcję pieniędzy dostanie w ramach premii pielęgnacyjnej. Natomiast przez 20 lat od zalesienia będą



otrzymywać premię zalesieniową. Premia pielęgnacyjna wynosi 160 euro rocznie za 1 ha. Natomiast przez 20 lat rolnik będzie otrzymywał po 321 euro rocznie za każdy zalesiony hektar.

Dodatkowymi pieniędzmi, jakie rolnik może bezzwrotnie otrzymać, są również dopłaty z tytułu prowadzenia gospodarstwa na obszarach posiadających trudne warunki. Rolnicy z naszej gminy otrzymują takie dotacje.

Stefan Szejno przedstawił zebrany przepis z zakresu weterynarii, sugerując praktyczne rozwiązania, spełnienie których warunkuje otrzymanie certyfikatu. Podkreślił, że każde gospodarstwo rolne, w którym prowadzona jest hodowla zwie-

jedną osobę może wynieść do 1000 zł.

Każdy rolnik, posiadający gospodarstwo niskotowarowe, może skorzystać z jednorazowego dofinansowania wynoszącego 1250 euro, rozłożonego na pięcioletni cykl.

Rolnik może skorzystać z dotacji przeznaczonych na zalesianie gruntów najstabszych klas, które uprzednio wyłączy z użytkowania rolnego. Pierwszą dotację otrzyma już jako zwrot kosztów poniesionych na zalesianie. Drugą porcję pieniędzy dostanie w ramach premii pielęgnacyjnej. Natomiast przez 20 lat od zalesienia będzie otrzymywał premię zalesieniową. Premia pielęgnacyjna wynosi 160 euro rocznie za 1 ha. Natomiast przez 20 lat rolnik będzie otrzymywał po 321 euro rocznie za każdy zalesiony hektar.

Dodatkowymi pieniędzmi, jakie rolnik może bezzwrotnie otrzymać, są również dopłaty z tytułu prowadzenia gospodarstwa na obszarach posiadających trudne warunki. Rolnicy z naszej gminy otrzymają takie dotacje.

Stefan Szejno przedstawił zbranym przepisy z zakresu weterynarii, sugerując praktyczne rozwiązania, spełnienie których warunkuje otrzymanie certyfikatu. Podkreślił, że każde gospodarstwo rolne, w którym prowadzona jest hodowla zwierząt, powinno mieć podpisaną umowę z lekarzem weterynarii o świadczenie usług leczenia zwierząt. Każda krowa musi mieć książkę zdrowia, w której wpisywane będą wyniki testów oraz terminy dawkowania leków, zwłaszcza antybiotyków. W stadzie posiadającym certyfikat nie mogą znajdować się sztuki bydła zarażone białaczką i gruźlicą. Każda sztuka bydła i trzody chlewnej powinna mieć nadany swój numer. Z hodowli nie może zniknąć żadna sztuka bydła, co ma związek ze zwalczaniem choroby szalonych krów. Minimalne wymiary stanowiska dla jednej krowy muszą mieć 165 cm długości i 115 cm szerokości. W oborach wolnostojących na jedną krowę powinna przypadać powierzchnia nie mniejsza niż 5,5 m². Zarówno w chlewni, jak i na pastwisku, bydło musi mieć wodę zdatną do picia, posiadającą aktualne potwierdzenie wyników badań jej czystości. W każdej oborze musi być oddzielne pomieszczenie do przechowywania

V zjazd w Gnieźnie EUROPA DUCHA

Pierwszy zjazd w Gnieźnie miał miejsce w 1000 r. Cesarz niemiecki Otto III przybył wówczas z pielgrzymką do grobu swego przyjaciela – św. Wojciecha. Księciu polskiemu, Bolesławowi zwanemu Chrobrym, na znak szacunku, włożył na głowę diadem cesarski i podarował włóczęgę św. Maurycego. Tak więc ów pierwszy zjazd gnieźnieński miał nie tylko wymiar religijny, ale również polityczny. Cesarzowi zależało na przyjaźni z walecznym księciem Bolesławem, którego potraktował równym sobie.

Do idei pierwszego zjazdu gnieźnieńskiego przed kilku laty nawiązał Jan Paweł II, który do katedry w Gnieźnie zaprosił przywódców państw środkowoeuropejskich. Spoczywają tu doczesne szczątki jednego z głównych patronów Europy – św. Wojciecha i w czasie jednoczenia się naszego kontynentu nieustannie należy przywoływać i przypominać duchowe korzenie Europy. Jak powiedział jeden z twórców Unii Europejskiej, gdyby miał od nowa zaczynać jednoczenie europejskich państw, zacząłby od kultury, a nie od gospodarki.

Ostatnie dni drugiego tygodnia marca były dość szczególne dla uczestników V Zjazdu Gnieźnieńskiego. W piątek, 12 marca, ulicami prastarej stolicy Polski przeszła procesja, w której udział wzięli liczni przedstawiciele wspólnot i kościołów chrześcijańskich. Nawet ewangelicy i prawosławni aktywnie uczestniczyli w Drodze Krzyżowej, która w ich liturgii nie jest stosowana. Uczestniczący w zjeździe, kardynał Kondrusiewicz z Moskwy powiedział, że pierwszy krok został już zrobiony. Przesłanie do uczestników zjazdu wystosował Jan Paweł II, który powiedział m. in.: - Niech ekumeniczna modlitwa przedstawicieli ruchów i wspólnot chrześcijańskich z różnych krajów Europy przyniesie obfite owoce duchowe i umocni wszystkich daniem świadectwa o chrześcijańskiej tożsamości naszego kontynentu.

W kilka dni po zjeździe prawosławny patriarcha Moskwy i Wszechrusi – Aleksy II zwrócił się z apelem o umieszczenie w preambule europejskiej Konstytucji odniesienia do Boga i wartości chrześcijańskich.

inf. wł.

mleka, wyposażone w atestowany schładzalnik, w którym zachowywane są przepisowe warunki czystości. Osoba prowadząca udój krów powinna mieć ważną książeczkę zdrowia.

Stanisław Sametko przedstawił rolnikom podstawowe zalecenia dotyczące stosowania nawozów. Obornik musi być składowany na płytach

FESTIWAL FILMÓW PRZYRODNICZYCH

W dniach 21-marca – do 4 kwietnia 2004 r. odbył się III Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów w Goniądzu. Na festiwal wpłynęło 88 filmów m. innymi z: Hiszpanii, Japonii, Danii, Holandii, Szwecji, Kenii, Finlandii, Nowej Zelandii i Republiki Południowej Afryki. Jak podkreśliła reżyser Joanna Wierzbicka, nie wszystkie filmy zostały dopuszczone do przeglądu konkursowego. Część z nich zostanie zaprezentowana na II Międzynarodowym Forum Ekologicznym „Ekoraj”.

Uczestnicy festiwalu, poza przeglądami filmów, które prezentowano w goniądzkiej szkole mieli możliwość zwiedzenia biebrzańskich bagien i wzięcia udziału w Niedzieli Palmowej. Główną nagrodę „Wielkiego Żurawia” zdobył film polski „Dziobem i pazurem”, którego reżyserem i scenarzystą jest Krystian Matysek, mieszkający w województwie podlaskim. Film, bez narracji, ukazuje krwawą drapieżność i urzekające piękno świata ptaków. Ukazuje walkę kruków z drapieżnikami o zwierzęcą padlinę, polowanie orła przedniego, atak bielików na kolonię kormoranów, tańce godowe cietrzewi, walki terytorialne żurawi, rodzinę puchaczy przy gnieździe...

inf. wł

betonowych, a gnojowica w szczelnych zbiornikach. Nawozy organiczne można stosować od 1 marca do końca listopada. Nawożenie nie może być prowadzone w mniejszej odległości niż 30 m od linii brzegowej zbiorników wodnych (jeziora, rzeki, stawy). Szczególne obostrzenia obejmą sposób i rodzaj stosowanych środków ochrony roślin. Rolnik zobowiązany

LISTY * OPINIE CZYTELNIKÓW * LISTY

SZANOWNA

REDAKCJO RAJGRODZKICH ECH,

W związku z ukazaniem się w Echach Rajgrodzkich nr 7 i 8 z 2003 r. relacji z posiedzeń Rady Miejskiej dotyczących przejęcia przez Urząd Miejski Miasta i Gminy Rajgród w dniu 14.04.1978 r. całego majątku mojej matki Anny Nawrockiej zamieszkałej przy ul. Warszawskiej 20, pragnę przekazać Panu Redaktorowi uzupełniające wiarygodne dokumenty w celu sprostowania zaistniałych faktów związanych z nieprawidłowością przejmowania, dokumenty te pozwolą radnym i mieszkańcom Rajgrodu rozwiązać wszystkie plotki i pomówienia, jakie wytworzyły się przez niezajomość sprawy i zrozumieć, że odebrany cały majątek mojej matce „wg prawa” jest zwykłym bezprawiem.

Urząd Gminy Rajgród po przejęciu nieruchomości mojej matki stał się następcą prawnym Skarbu Państwa łącznie z konsekwencjami, wynikającymi z bezprawia, którego się dopuścił.

Są to następujące dokumenty:

1. Notatka instruktora rolnego gminy Rajgród sporządzona zimą 16.01.1977 r. która zadecydowała o odebraniu całego majątku matce (zał.1)

DZIEŃ KOBIET

W dniu 8 marca po raz kolejny w rajgrodzkich instytucjach obchodzono dzień Kobiet. Tak było m. in. W rajgrodzkich szkołach i urzędzie Miejskim. Po południu dyrektor Domu Kultury – Wiesław Gajdziński zorganizował uroczysty koncert, który tym razem odbył się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego. Brak w Rajgrodzie sali widowiskowej zmusza do takich rozwiązań. Rozgrywki turniejowe w tenisie stołowym, corocznie rozgrywane podczas zimowych ferii, a także inne imprezy kulturalne miały miejsce w klasach gimnazjalnej filii.

inf. wł.

jest stosować tzw. opryski dopuszczalne legalnie do użytku, a także prowadzić w swoim gospodarstwie książkę stosowanych środków ochrony roślin. Wszystkich rolników obowiązuje kategoryczny zakaz wypalania zeschłych traw i słomy znajdujących się na użytkach rolnych. W obejściu gospodarskim obowiązuje bezwzględny ład i czystość. Rolnik musi mieć zorganizowany odbiór śmieci z gospodarstwa i rozwiązany sposób odsiarczania ścieków bytowych do najbliższej oczyszczalni ścieków komunalnych. Jeżeli sam wywozi śmieci na wysypisko odpadów stałych, musi to udowodnić posiadaniem kwitem.

2. Zawiadomienie oraz dwa wezwania, że w przypadku nieobecności matki i tak nastąpi przejęcie całego majątku (zał. Nr 2 – szt.3). Dlatego to zaznaczam, ponieważ we wszystkich instancjach administracyjnych i sądach, w których toczyła się sprawa burmistrz jak również radca prawny reprezentujący Urząd Rajgrodu twierdzili, że przekazanie majątku nastąpiło na prośbę matki, lecz do dziś nie potrafili tego udowodnić.

3. Decyzja z dnia 14.04.1978 r. nr 7019-4/78 z której jasno wynika, że przejęcie nastąpiło z Urzędu. Podpisał ją ówczesny Naczelnik Miasta i Gminy Franciszek Chrzanowski (zał.3)

4. Na wstępie tej decyzji zapisane jest, że przekazanie gospodarstwa następuje za rentę i spłaty pieniężne. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie przyznał matce emeryturę w wysokości 2.550 zł płatną od maja 1978 r. (zał.4). Jak wynika z decyzji ZUS pkt.10 z przysługującej emerytury potrąca się 510 zł. miesięcznie, tj. 20 % z tytułu zaległych podatków i składek na fundusz emerytalny rolników. Zaznaczyć należy, że potrąceń z emerytury, pensji, renty dokonywać można jedynie na podstawie prawomocnego wyroku sądowego, a takiego nie było.

5. (...)

Na zakończenie moich wyjaśnień nasuwa się jednoznaczne stwierdzenie, że wszystkie instytucje administracji państwowej upoważnione do wydawania prawomocnych decyzji, do których odwoływał się Urząd Miasta Rajgrodu uznały, że decyzja Naczelnika Miasta i Gminy Rajgród z dnia 14.04.1978 r. jest nieważna i z naruszeniem prawa. Gdyby ówczesne władze Rajgrodu przeanalizowały pierwszą już wydaną decyzję Urzędu Wojewódzkiego w Łomży z 1994 r. wówczas sprawa mogłaby zakończyć się ugodowo bez sądu. Urząd nie musiałby ponosić kosztów sądowych za wynajęcie prawnika, za rzeczoznawcę, kosztów za bezumowne korzystanie z domu oraz

innych kosztów. A tak przez zawziętość i upartość władz doszło do kosztownych procesów, za które zapłacili podatnicy gminy Rajgród.

ALICJA LEWANDOWSKA

OD REDAKCJI:

Wszystkie kserokopie dokumentów w.w. sprawy, nadesłane przez p. Lewandowską, zainteresowani mogą przejrzeć w Redakcji „RE”; w poniedziałek i wtorek w godz. 10.00 – 15.00.

Panie Redaktorze

Ze strony internetowej „Kontaktów” dowiedziałem się o tym, że Towarzystwo Miłośników Rajgrodu wydało bardzo interesującą książkę „Ks. Józef Radwański, Trudności człowieka hartują”. Bardzo proszę o przesłanie mi czterech egzemplarzy: jeden dla mnie, a pozostałe chciałbym przekazać do Instytutu Sikorskiego, do Biblioteki Polskiej w Londynie, i do The British Library.

Christian Gallera, Londyn

Szanowny Panie

Serdecznie dziękuję za list i książki przesłane (...) dowiedziałem się z nich wiele. Przede wszystkim nie miałem pojęcia (pewnie z braku znajomości lokalnej historii) że sowioci wywozili jeszcze 20 czerwca ludzi na Syberię, jak doszło do zajęcia Grajewa.. Jestem zdziwiony, że (p. Jan Truszkowski) opisał w tak serdeczny sposób Rosjan jako normalnych, zwykłych ludzi.

(...) Książka Radwański wychodzi na to, że znał strony mojej dalekiej rodziny, która mieszkała w Płońsku i miała sklep w Baboszewie.

(...) książka p. Wierzbickiej jest bardzo interesująca, być może można by to, co zostało przelane na papier wydać w wersji CD lub DVD...

CHRISTIAN GALLERA, LONDYN

Od redakcji:

Pan Christian R. Gallera pracuje nad uzyskaniem doktoratu z historii na Uniwersytecie Polskim w Londynie

trzyć się w nowy materiał siewny.

Na zakończenie panie z grajewskiej KRUS przypomniaty rolnikom o obowiązku ubezpieczenia się, co może zaważyć w dostępie do funduszy unijnych. Nadal w rolnictwie jest wiele wypadków i wówczas okazuje się, jak wielu rolników zbagatelizowało regularne wpłacanie składek ubezpieczeniowych.

J.S.

Co słyszeć w szkole?

Co słyszeć w szkole?

Co słyszeć w szkole?

Początek marca wiąże się z tradycyjnym Dniem Kobiet, który obchodzono w szkole podstawowej i gimnazjum w Rajgrodzie. Uroczysty apel przygotowali panowie z dwóch rad pedagogicznych, natomiast część artystyczną wytowili w tym roku uczniowie szkoły podstawowej pod kierunkiem p. Jana Łodzelewskiego. Program pełen żartu i humoru wszystkim podobał się, zwłaszcza



Dzień kobiet - 8 marca 2004 - występ artystyczny uczniów SP w Rajgrodzie.

że uświetnił go koncert na trąbce w wykonaniu p. Bogdana Noruka. Dyrektorzy szkół: Arkadiusz Klimaszewski i Zygmunt Tarnacki złożyli Paniom w nieniu wszystkich Panów najserdeczniejsze życzenia, a elegancko ubrani uczniowie wręczyli kwiaty. Po części oficjalnej wszystkie Panie zasiadły do stołów przygotowanych i obsługiwanych przez Panów, niektóre mówiły, że szkoda iż taki dzień jest tylko raz w roku.

We wtorek 16 marca Gimnazjum w Rajgrodzie odwiedzili: dyrektor Zespołu Szkół w Wojewodzinie – Karol Chojnowski i nauczyciele: Grażyna Jarońska i Elżbieta Karwowska. Spotkali się z uczniami klas trzecich kończącymi w tym roku szkołę. Zaprezentowali gimnazjalistom swoją szkołę, przedstawili argumenty, które przekonują, że warto tam uczyć się. W tym zespole szkół można



Turniej o mistrzostwo Gimnazjum w Rajgrodzie w tenisie stołowym - marzec 2004 r.

ukończyć technika: ekonomiczne, żywienia, hotelarskie, a także liceum profilowane – kształtowanie środowiska. Można również podjąć naukę w szkole zawodowej i uzyskać tytuł piekarza, cukiernika, kucharza, sprzedawcy, fryzjera, murarza, stolarza i inne. Szkoła umożliwiła zdobycie prawa jazdy, udział w praktykach agranicznych, czy też zamieszkanie w internacie z dobrymi warunkami socjalnymi i smacznymi, a jednocześnie tanimi obiadami.

W marcu 2004 r. odbyły się różne konkursy z udziałem uczniów Gimnazjum w Rajgrodzie. Jednym z nich był tradycyjny konkurs o nazwie „KANGUR”, w którym uczestniczyli również uczniowie ze szkół podstawowych. Jego wyniki będą znane w przyszłym miesiącu.

Inny konkurs matematyczny o nazwie „MAT-MIX” obejmuje zasięgiem powiat grajewski. W tym roku wzięło w nim udział 456 uczniów z 10 szkół podstawowych i 8 gimnazjów. Wśród nich było 16 uczniów z rajgrodzkiego gimnazjum. Najlepszy wynik uzyskała spośród nich Magdalena Grycz z klasy Ib,

dobre wyniki uzyskali również: Małgorzata Prostko – IIb, Natalia Budzińska – IIb, Hubert Skorupa – Ic, Gabriela Siemaszko – Ib, Karol Piętko – IId, Tomasz Zimiński – Ilc. Jako laureat konkursu Magda Grycz wraz z dyrektorem szkoły mgr Zygmuntem Tarnackim w dniu 23 marca 2004 r. uczestniczyła w uroczystości wręczenia nagród i dyplomów w hali MOSIR w Grajewie. Gospodarzami



Konkurs matematyczny KANGUR - Rajgród marzec 2004 r.

uroczystości byli: dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 2 w Grajewie – mgr Halina Żyła i dyrektor Zespołu Szkół nr.1 w Grajewie mgr Andrzej Jasiński. Nagrody wręczali przedstawiciele firm sponsorujących konkurs, np. MLEKPOLU i Banku PEKAO S.A. w Grajewie. Uroczystość uświetniły występy różnych zespołów artystycznych z grajewskich szkół i także pokaz miejscowych karateków.



Uczennica Gimnazjum w Rajgrodzie Magdalena Grycz otrzymuje nagrodę za wysokie miejsce w konkursie matematycznym MAT-MIX - Grajewo 23 marca 2004 r.

W czwartek 25 marca w Zespole szkół nr 1 / w tradycyjnym „ogólniaku” odbył się powiatowy etap konkursu z języka angielskiego. Gimnazjum w Rajgrodzie reprezentowała uczennica klasy IIIb – Anna Kalinowska.

Z. T.



Dyrektor i nauczyciele Zespołu Szkół w Wojewodzinie w wizytę w Gimnazjum w Rajgrodzie - 16 marca 2004 r.

Czy w gminie Rajgród skończy się problem bezrobocia?

NOWE INWESTYCJE - NOWE MIEJSCA PRACY

Od kilku lat problem ludzi poszukujących pracy w powiecie grajewskim, a więc i naszej gminie, należy do poważnych problemów społecznych. Jakże wiele rodzin korzysta z różnych form pomocy społecznej, jakże wielu naszych mieszkańców wyemigrowało za granicę, a dziesiątki korzystają z czasowych „wypadów” zarobkowych.

Ostatnio powiało optymizmem. Na terenie gminy Rajgród powstaje kilka obiektów, które aby funkcjonować – muszą zatrudniać ludzi. W Woźnejwsi, przy drodze prowadzącej na Grzędę, a więc do Biebrzańskiego Parku Narodowego, został wybudowany potężny kompleks wypoczynkowo-restauracyjny, na który inwestor zużył duże ilości drewna. Stolarkę i ciesielkę wykonywali górale z Zakopanego i nawet dach pokryty jest gontem. Obiekt ten zacznie funkcjonować już w tym roku. Właściciele nastawiają się na ornitologów i pasjonatów dzikiej przyrody. Lokalizacja kompleksu, tuż przy granicy z BPN, wydaje się bardzo trafna.

Na uwagę zasługuje adaptacja budynków po byłych szkołach podstawowych. W Kozłowiec powstał Podlasko-Śląski Ośrodek Ekologiczny „Borsuk”, który po całkowitym remoncie przyjmować będzie grupy ekologów i młodzież szkolną na turnusy tzw. „zielonej” szkoły. Już w tym roku odbędzie się tu zasadnicza część II Międzynarodowego Forum Ekologicznego „Ekoraj”. Nabywca obiektu po szkole w Kosilach rozbudowuje byłą szkołę tworząc ośrodek wypoczynkowy. Podobne zamiary ma właścicielka, która kupiła budynek po szkole w Pieńczykówku.

Pan Józef Malinowski z Bzur, obecny wiceprzewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego, zamierza uruchomić jeszcze w tym roku pieczarkarnię w pomieszczeniach byłego zakładu suszarniczego w Beldzie. Docelowo zamierza zatrudnić do 60

osób. Będzie to swoista pieczarkarnia-matka dostarczająca grzybnię okolicznym rolnikom, którzy na mniejszą skalę zamierzają produkować pieczarki. Inwestor z Beldy zapewnia, że jest w stanie sprzedać każdą ilość wyprodukowanych pieczarek, a więc rolnicy nie muszą obawiać się o zbyt takiej produkcji, bo p. J. Malinowski kupi od nich każdą ilość pieczarek.

W byłym ośrodku czasowym „Śniadecja” ma powstać dom pogodnej starości na bardzo wysokim poziomie.

Pan Lucjan Karwowski z Grajewa, właściciel stacji paliw w Popowie, nabył działkę w Rajgrodzie, położoną przy drodze krajowej nr 61, gdzie zamierza pobrać stację paliw, motel na kilkadziesiąt osób, restaurację i parkingi. Docelowo zamierza zatrudnić do 20 osób.

Na uwagę zasługują nowe inicjatywy p. Andrzeja Grajewskiego, ale przedstawimy je w następnym numerze „RE”.

Jeżeli każda z przedstawionych skrótowo inwestycji została sfinalizowana i zaczęła prosperować według zamierzeń właścicieli, z pewnością już wkrótce skończyłyby się kłopoty ze znalezieniem pracy. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że do naszej gminy dojeżdżaliby ludzie do pracy z sąsiednich gmin. Jednak przestrzegam przed wielkim optymizmem, bo podobne zamierzenia inwestycyjne już były w stosunkowo niedalekiej przeszłości i... Nabywca starej piekarni w Rajgrodzie zamierzał w krótkim czasie po adaptacji i rozbudowie obiektu uruchomić przetwórnictwo owocowo-warzywną. Do dzisiaj nie wyprodukowany został tu ani jeden słoik dżemu. Były też poważne rozmowy na temat uruchomienia produkcji elementów drewnianych w rajgrodzkiej remizie OSP. Były też inne obietnice i nadzieje stwarzane bezrobotnym, z których nic nie wyszło. Nadal w Rajgrodzie stoją niezagospodarowane obiekty po PTH „Raj”, a do pustostanów dołączył również budynek po Domu Kultury. Miejmy nadzieję, że większość przedsięwziętych inwestycji, jak też tych planowanych, powstanie i zacznie funkcjonować w jak najkrótszym czasie.

J. S.

MONOGRAFIA NADLEŚNICTWA RAJGRÓD

W roku bieżącym Lasy Państwowe obchodzą 80. rocznicę powstania. Natomiast tradycje zorganizowanej i planowej gospodarki leśnej sięgają znacznie dalej w przeszłość. Jak podkreślił nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród – Marian Podlecki: - Zapewne na terenie naszego działania tylko Kościół Katolicki ma starsze struktury organizacyjne. Warto więc opracować, opisać i wydać historię Nadleśnictwa Rajgród. Monografia naszej instytucji musi odnosić się do lokalnej historii, tradycji, ciekawych życiorysów ludzi lasu i również licznych anegdot. Nie może to być tylko suche podanie liczb i dat.

Zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Rajgród – Zbigniew Poniatowski zebrał już interesujący materiał archiwalny. Nadleśniczowie do współpracy, w ramach kolegium autorskiego, zaprosili lokalnego historyka – Janusza Sobolewskiego.

Zespół redakcyjny przyszłej monografii Nadleśnictwa Rajgród apeluje do wszystkich pracowników Lasów Państwowych o pomoc w pozyskiwaniu materiałów. Może ktoś z obecnie pracujących w naszym Nadleśnictwie, były pracownik lub jego rodzina posiada ciekawe zdjęcia, dokumenty, zapiski, stare emblematy, narzędzia. Osoby takie proszone są o kontakt osobisty, telefoniczny lub listowny. Może ktoś zapamiętał ciekawy przekaz ustny, niewiarygodną opowieść lub humorystyczną anegdotę – niech się tym podzieli. Przez wieki działo się na naszym terenie naprawdę dużo, a las dawał schronienie w najtrudniejszych momentach naszej historii. Przez Puszcę Rajgrodzką przebijały się drużyny książąt mazowieckich i ruskich, tutaj płonęło pogranicze w czasach potopu szwedzkiego, ten las był świadkiem powstań narodowych i dwóch wojen światowych. Tutaj osiedlali się pierwsi bartnicy, myśliwi i smolarze. Tu, w Woźnejwsi, dziadek Henryka Sienkiewicza był nadleśnym w okresie Księstwa Warszawskiego. Tutaj polowali ministrowie i książęta z różnych krajów. Tutaj pracowali i pracują konkretni ludzie.

Wszystkich życzliwych prosimy o pomoc w gromadzeniu materiałów
Nadleśnictwo Rajgród w Tamie, 19-206 Rajgród, tel. (086) 273 33 10

mowa z przewodniczącym Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Stanisławem Ziuzią

BRZE WYKORZYSTAĆ FUNDUSZ

Działająca w naszej gminie Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest organem społecznym, na czele którego na początku jej działalności stoi obecny przewodniczący Rady Miejskiej – Stanisław Ziuzia. Zgodnie z ustawą Komisja dysponuje gminnym funduszem przeznaczającym na zwalczanie alkoholizmu, który powstaje z wplat za pozwolenia na sprzedaż alkoholu na terenie naszej gminy. W poprzednich latach Komisja organizowała konkursy wśród uczniów, organizowała i finansowała kolonie letnie dla dzieci z rodzin, w których występuje problem alkoholizmu, pokrywała koszty leczenia alkoholików. Regularnie dofinansowuje wydawanie „Rajgrodzkich Echa” oraz zamieszczanie artykułów poświęconych problematyce alkoholizmu. Ostatnim roku dofinansowała letni wypoczynek rajgrodzkich harcerzy, zakupiła komputery do szkół w Rydzewie i Beldzie, telewizora i video do rajgrodzkiej podstawówki oraz kserokopiarki dla gimnazjum.

„RE” – Jakim funduszem dysponuje Komisja w roku bieżącym?

S.Z. – W budżecie gminy zapisana jest znaczna kwota, ale mamy zobowiązania z roku poprzedniego. Budżetu Komisji na dany rok nie da się dokładnie zaplanować, bo na początku roku nie wiadomo ilu sprzedawców wykupiło pozwolenia na sprzedaż alkoholu. Planujemy, że w tym roku dysponować będziemy kwotą 50 tysięcy złotych.

„RE” – Jakie wydatki zaplanowała Komisja w tym roku?

S.Z. – Największą kwotę zaplanowaliśmy na dożywianie uczniów w rajgrodzkiej stołówce szkolnej. Powszechnie wiadomo, że dzieci z rodzin, gdzie występuje problem alkoholizmu, wymagają wsparcia. Przeznaczaliśmy na ten cel 17 tysięcy złotych. Jest to bardzo ważne, bo w tym roku państwo wycofało się ze wspierania szkolnego dożywiania. Mamy nadzieję, że nie będzie głodnych dzieci w naszej gminie. Ponadto planujemy w największych miejscowościach, poza Rajgrodem, wspomóc organizację czasu pozaszkolnego dla dzieci i młodzieży. Zakupimy na te potrzeby sprzęt sportowy. Planujemy w jednej ze szkół zorganizować ogólnogminny festyn promujący aktywność prozdrowotną. Część pieniędzy przeznaczymy na kurs żeglarski dla dzieci ze środowisk zagrożonych alkoholizmem. Jak i w poprzednich latach dofinansujemy działalność drużyny harcerskiej i „Rajgrodzkich Echa”.

„RE” – Już w pierwszym kwartale br. Komisja wydała pierwsze pieniądze.

S.Z. – Tak, to prawda. W dowód wdzięczności za dobrą współpracę zakupiliśmy nowy komputer dla Posterunku Policji w Rajgrodzie. Policja jest naszym głównym sojusznikiem w organizacji i zachowaniu wszelkich procedur, musimy być zachowane przy przymusowym wysyłaniu alkoholików na leczenie. Dofinansowaliśmy też zimowisko dla harcerzy.

„RE” – Jak Pan ocenia skutki specjalistycznego leczenia alkoholików?

S.Z. – Jest to bardzo złożony i kosztowny proces. Trzeba pokonać wiele trudnych etapów i oczywiście opłacić pobyt na leczeniu. Obserwuję małą skuteczność kuracji, w odniesieniu do naszych podopiecznych, bo niektórzy zaliczyli już dwukrotnie, a są i takie osoby, które trzy razy korzystały z tej pomocy. Myślę, że leczenie na przymus z rzadka wyda pozytywny wynik. Najważniejsze jest to, aby osoba dotknięta alkoholizmem sama, dobrowolnie chciała wyjść z nałogu, a wtedy leczenie na pewno pomoże.

„RE” – Czy do Komisji wpływają jakieś skargi?

S.Z. – Czasami małżonki mężów nadużywających alkoholu wręcz z płaczem proszą o pomoc. Bywały też wnioski o cofnięcie pozwolenia na sprzedaż alkoholu, bo sąsiedzi nie mogli spać. Obecnie mamy informację, że na terenie naszej gminy w dziesięciu punktach prowadzi się nielegalną sprzedaż alkoholu. Niejawnie domniemanie, że jeden ze sklepów w Rajgrodzie prowadzi sprzedaż alkoholu uczniom Gimnazjum. Jeżeli takie działania zostaną udowodnione, to pozwolenie na sprzedaż alkoholu zostanie zabrane na zawsze, a osobą łamiącą prawo zajmie się prokurator.

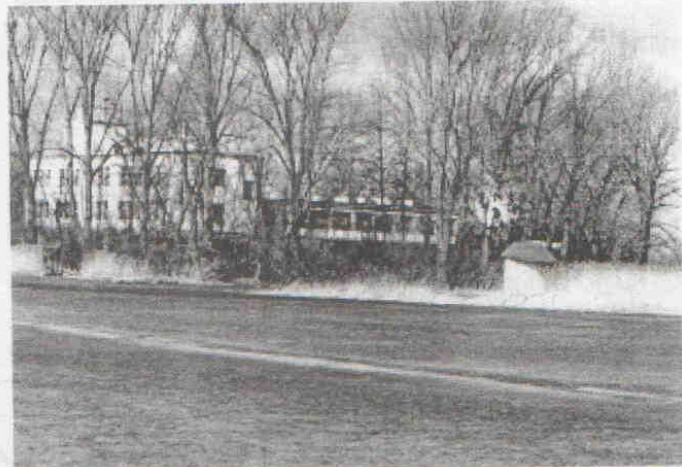
„RE” – Dziękuję za rozmowę.

J.S.

JAKA BYŁA KAPLICZKA?

W Rajgrodzie, na Jeziorze Rajgrodzkim, nieopodal szkoły, znajduje się mała wysepka nazywana Grądzik. Lokalna tradycja z wysepką wiąże przekaz o cudownym objawieniu się jednemu z miejscowych rybaków Matki Boskiej. Obraz srebrnej Pani podarowany rybakowi umieszczony został w kapliczce zbudowanej na wysepce. Następnie otaczany czcią obraz Matki Boskiej Rajgrodzkiej umieszczony został w drewnianym kościele, który stał tu, gdzie dzisiaj znajduje się szkoła. Kto i kiedy zbudował kapliczkę? Kiedy obraz Rajgrodzkiej Pani przeniesiono do kościoła?

Przez wiele lat poszukiwań nie udało mi się tego ustalić. Dokumenty kościelne milczą na ten temat. Zachował się jedynie obrazek Matki Boskiej Rajgrodzkiej z opisem na odwrocie, wydany w 1905 r. W opisie czytamy m. in.: „Pobudką do osobliwej czci tego obrazu Królowej Niebios było, jak niesie pobożne podanie, objawienie się Jej na małej wysepce Jeziora Rajgrodzkiego. Na upamiętnienie cudu nie omieszkało tam zbudować kapliczki i sprzą-



Kapliczka na wysepce Jeziora Rajgrodzkiego - marzec 2004 r.

wić do niej obraz, przedstawiający właśnie najświętszą Marię Pannę tak, jak Ona na tej wysepce miała się objawić. Z czasem woda zalała wysepkę. Stało się to skutkiem podniesienia się poziomu wody w jeziorze, gdy na rzece, wypływającej z niego, kilka nieopodal młynów zostało wybudowanych. Obecnie jeszcze można tę wysepkę, wraz z grobelką do niej prowadzącą, dostrzec, kiedy woda w jeziorze cokolwiek opadnie. Pobożni ratując obraz przed niebezpieczeństwem zatonięcia, przenieśli go do kościoła...”

O tym, że na Grądziku była kapliczka świadczą przekazy ustne, pieczołowicie podawane kolejnym pokoleniom w starych rajgrodzkich rodzinach. Wysepka jest prawie zawsze zalana wodą, a tylko przy wyjątkowo niskim stanie wody w jeziorze pojawia się ląd. Grobelka do niej prowadząca ma ok. 100 m długości i jest od kilkudziesięciu centymetrów do prawie półtora metra pod wodą. Zdjęcie starego kościoła, wykonane w 1878 r. nie objęło w kadrze wysepki. A może zostało wykonane z niej? Natomiast

na zdjęciu z okresu I wojny światowej (z ok. 1915 r.) widnieje wysepka porośnięta trzcina i roślinnością wodną wyraźnie wyznaczającą zalaną grobelkę. Zdjęcie to jest potwierdzeniem opisu zamieszczonego na wspomnianym obrazku z 1905 r. Spisy parafii Rajgród, bardzo dokładne, wskazują na pewno, że w pierwszych latach XIX wieku obraz Matki Boskiej Rajgrodzkiej znajdował się już w głównym ołtarzu rajgrodzkiego kościoła.

Od kilku miesięcy rajgrodzianie obserwują poczynania p. Ireneusza Jaworowskiego, który na Grądziku buduje kapliczkę. Jeden z mieszkańców ul. Szkolnej obiecał mu pokazać zdjęcie owej starej kapliczki, ale nie może dotąd go odnaleźć. Nowa kapliczka powstaje na pięciu dębowych palach. Przed wbiciem pali p. I. Jaworowski świdrem wykreślił otwory i wówczas stwierdził, że na Grądziku jest twardy, żwirowy grunt. Podczas wiercenia jednego z otworów natrafił na stary pal, co mogło być pozostałością po starej kapliczce. Nowa kapliczka będzie miała trzy ściany zabudowane: boczne po 2 m długości i ścianę tylną 1,2 m długości. Czwarty bok kapliczki ma 3 m długości i jest niezabudowany. Kapliczka będzie pokryta gontem. Pan Ireneusz Jaworowski zamierza umieścić w niej płaskorzeźbę Matki Boskiej Rajgrodzkiej, którą oświadczył wykonać. Przy pomocy kolegów i znajomych zatoczył na wysepce dwa betonowe kręgi, do których nasypie ziemi i posadzi wierzby. Mieszkańcy ul. Szkolnej wykonali składkę pieniężną celem zakupu sklejk wodoodpornej, która posłuży na wyłożenie wewnętrznych ścian kapliczki.

Pan I. Jaworowski podkreśla, że inicjatywa odbudowania kapliczki na Grądziku spotkała się z wielką przychylnością ludzi. Nie chce zdradzić prawdziwego powodu swego tak wielkiego zaangażowania i mówi tylko: - Czułem zawsze wewnętrzną potrzebę pobudowania kapliczki.

Zwracam się z apelem do wszystkich mieszkańców Rajgrodu i całej parafii. Jeżeli ktoś posiada rycinę lub zdjęcie owej starej kapliczki, prosimy o kontakt. Każda informacja związana z historią kapliczki na Grądziku będzie bardzo przydatna. To nasza lokalna przeszłość, to nasza tradycja, której kultywowanie jest naszym obowiązkiem.

JANUSZ SOBOLEWSKI

REPREZENTACJA POLSKI W BGŻ „KNIEJA” W RAJGRODZIE

Wywiad z Dariuszem Dziekanowskim

W dniach 01 – 04 kwietnia 2004 r. w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym BGŻ „Knieja” w Rajgrodzie przebywały na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym dwie piłkarskie reprezentacje / do lat 15 / Polski i Litwy. Trenerem reprezentacji Polski jest Dariusz Dziekanowski, jeszcze kilka lat temu znakomity piłkarz biało-czerwonych, strzelający wiele bramek w klubie / np. „Legii” / i reprezentacji. Mimo zmęczenia po wyjazdowym treningu w Suwałkach sympatyczny piłkarz i teraz trener zgodził się na udzielenie wywiadu „Rajgrodzkim Echom”.

„RE” – *Panie Dariuszu, czy kiedykolwiek bywał Pan w naszych stronach, czy jest po raz pierwszy?*

Dariusz Dz. – *Jeszcze w wieku szkolnym byłem z ojcem w Augustowie i poznałem tutejsze okolice. Są bardzo piękne, ciche i spokojne.*

„RE” – *Jak Pan ocenia ośrodek „Knieja” w Rajgrodzie, jego walory i niedostatki, zwłaszcza pod kątem potrzeb sportowców?*

Dariusz Dz. – *Ośrodek jest pięknie położony, wspaniały las i jezioro z czystą wodą. Baza jest też atrakcyjna i nowoczesna, dobre warunki hotelowe i świetne wyżywienie. Sportowcy mają wielką halę nowocześnie urządzoną, siłownię, kort, czyli jest gdzie trenować. Atutem jest również bliska odległość do sąsiednich krajów, a głównie mam na myśli Litwę, Łotwę / reprezentacja również przebywa na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym / i Białoruś co ułatwia przeprowadzanie wspólnych treningów i meczy towarzyskich. Mankamentem dla piłkarzy jest brak na miejscu boiska piłkarskiego, ale można dojechać do Grajewo, Augustowa, Suwałk, a także Rajgrodu.*

„RE” – *W Rajgrodzie jest amatorski klub piłkarski o nazwie „Europa-Jędrnia Rajgród. Mamy drużynę seniorów w klasie rozgrywkowej „B” i trampkarzy starszych. Co by Pan poradził młodym chłopcom, którzy mają talent piłkarski i chcą zrobić karierę piłkarską, może nawet podobną do pańskiej?*

Dariusz Dz. – *Najważniejszą sprawą oprócz talentu jest autentyczne zamiłowanie do tego sportu. Karierę mogą zrobić tylko prawdziwi „zapaleńcy” do piłki, która dla nich jest praktycznie wszystkim. Oni muszą kochać granie w piłkę i ciągle grać, tak jak przykładowo sławni muzycy, którzy tylko wtedy zrobią karierę, gdy ciągle ćwiczą na wybranym instrumencie. Zapał i niespożyte chęci do pracy nad sobą mogą dać dobre wyniki i nie tylko w dużym mieście, ale także w małych miejscowościach i nawet wsiach.*

„RE” – *Jak można dostać się do Pana reprezentacji?*

Dariusz Dz. – *Formalnie to trzeba złożyć podanie, mieć trzy zdjęcia i zgodę rodziców. Tak naprawdę, to trzeba grać lepiej niż przeciętni piłkarze i być zauważonym przez naszych trenerów, którzy przyglądają się różnym rozgrywkom w całej Polsce np. w „Pucharze Michałowicza”, czy rozgrywkach organizowanych przez okręgowe związki piłkarskie.*

„RE” – *Czy Pana zdaniem obecna reprezentacja Polski ma szansę awansu do piłkarskich mistrzostw świata?*

Dariusz Dz. – *Szansę mają wszystkie drużyny w naszej grupie, więc również nasza reprezentacja. Myślę, że trener Paweł Janas dobrze przygotowuje drużynę do eliminacji, a efekty zobaczymy.*

„RE” – *Czy będzie Pan trenerem polskiej reprezentacji?*

Dariusz Dz. – *Już przecież jestem / śmieje się Pan Dariusz /, a tak naprawdę jest to ciche marzenie każdego trenera, więc i w moim przypadku tak to wygląda.*

„RE” – *Jestem nie tylko redaktorem naszej gazety, ale również dyrektorem miejscowego gimnazjum. Edujemy nową szkołę, w pięknym położeniu, na skarpie jeziora, z widokiem na Górę Zamkową / Pan Dariusz obejrzał zdjęcia*

Z ŻYCIA PARAFII ● Z ŻYCIA PARAFII

W dniach 28-31 marca 2004 r. w parafii Narodzenia NMP w Rajgrodzie odbyły się rekolekcje wielkopostne. Nauki rekolekcyjne głosił ks. dr Józef Łupiński, archiwista i pracownik Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej. W niedzielę odbyło się spotkanie ks. rekolekcyjny z parafialnym oddziałem Akcji Katolickiej, a w poniedziałek z nauczycielami i pracownikami kultury. W ostatnim dniu rekolekcji, w środę, odbyła się specjalna Msza św. dla chorych i osób starszych, podczas której udzielono sakramentu namaszczenia chorych.

W dniu 28 marca 2004 r., po wieczornej Mszy św. kończącej pierwszy dzień rekolekcji wielkopostnych, w budynku rajgrodzkiej plebanii odbyło się zebranie parafialnego oddziału Akcji Katolickiej w Rajgrodzie. Zebranie otworzył prezes Czesław Pieńczykowski. Ks. prałat Hieronim Mojżuk poinformował zebranych, że w tym roku kończy się kadencja Zarządu Oddziału i należy przeprowadzić nowe wybory. Podobnie jest w strukturach diecezjalnych, o czym prezes i asystent parafialny zostali poinformowani. Na Archidiecezjalny Zlot przedstawiciele parafialnych oddziałów do Olsztyna i Gietrzwałdu wytypowano dziesięcioosobową delegację naszego oddziału. Przewodnicząca Parafialnego Oddziału Caritas –



Wioletta Królewicz przedstawiła zebranych sprawozdanie z działalności za ostatnie trzy miesiące. Podczas zbiórki do puszek, jaka miała miejsce w niedzielę, 14 marca, członkowie Akcji Katolickiej zebrali 800 zł. W tym czasie udzielono pomocy 37 najbardziej potrzebującym rodzinom w parafii na łączną kwotę 1075,59 zł. Przed świętami w sklepach Rajgrodu i Bełdy prowadzona była zbiórka żywności i środków czystości, które w Wielkim Tygodniu zostały rozdane najuboższym w parafii.

szkoły/. Szkoła będzie miała halę sportową, stołówkę z zapleczem socjalnym i możliwość urządzenia na poddaszu pokoi gościnnych. Proszę w imieniu własnym, uczniów i nauczycieli gimnazjum o promocję naszej szkoły w środowisku sportowym. Naszą bazę będziemy mogli wypożyczać na wakacje w zamian za pomoc finansową w dokończeniu budowy szkoły.

Dariusz Dz. – Niewiele w tym względzie mogę pomóc, bo nie zajmuję się sprawami inwestycyjno-finansowymi, ale oczywiście będę przy okazji informował o atrakcyjnej bazie sportowej w tak pięknym miejscu.

„RE” – Gratulujemy zwycięstwa 3:0 nad reprezentacją Łotwy w meczu rozegranym na stadionie „Warmii” w Gra-

Podczas zebrania referat dotyczący historii Akcji Katolickiej w diecezji łomżyńskiej przedstawił ks. dr Józef Łu-



piński. Podkreślił, że po okresie niewoli i dwóch wojen: I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej działalność Akcji Katolickiej w okresie międzywojennym była bardzo prężna. W diecezji łomżyńskiej średnio do Akcji Katolickiej należało 10% ludzi w danej parafii. Dziełem przedwojennej Akcji Katolickiej są rozliczne działania, a materialnym dowodem rozmiarów prowadzonej działalności jest wybudowany Dom Katolicki w Łomży, który stoi do dziś.

Po referacie odbyła się krótka dyskusja. P. Janusz Sobolewski zwrócił uwagę na czas działania przedwojennych formacji katolickich, w kontekście odzyskanej niepodległości i zagrożeń związanych z rodzeniem się i umacnianiem systemów totalitarnych. Przed kilku laty, kiedy restytuowano Akcję Katolicką, zastanawiano się na jakim polu działalność tej formacji powinna się odbywać? Ks. dziekan Hieronim Mojżuk zwrócił uwagę, że środowisko Rajgrodu jest bardzo trudne, jeżeli chodzi o zaangażowanie się w rzeczywistą działalność. Jest na to wiele przykładów sprzed kilku lat i z dnia dzisiejszego. Inni, obecni na zebraniu, podkreślili, że nadal w Rajgrodzie pokutują stare, często sięgające okresu międzywojennego, podziały społeczne.

Ks. dziekan Hieronim Mojżuk przekazał zebranych wydawany przez dominikanów „List” i polecił lekturę kilku ciekawych artykułów.

Zebrani dokładnie obejrzel makiety domu parafialnego, którą wykonał p. Eugeniusz Bućko z Barszczy. Ks. dziekan przedstawił problemy związane z pozyskaniem kredytu bankowego w wysokości 150 tys. zł. Odpowiadał na liczne pytania związane z przyszłym domem parafialnym i jego funkcją w

jewie. Życzymy podobnego zwycięstwa w rewanżu w Suwałkach i na przyszłość samych sukcesów.

Dariusz Dz. – Żeby nie zapeszyć nie dziękuję, a waszym rajgrodzkim zespołom również życzę sukcesów.

„RE” – Dziękujemy za tak miłą rozmowę i prosimy o wspólne zdjęcie z chłopcami z „Europy-Jegrzni” Rajgród.

Wywiad przeprowadził w sobotę 3 kwietnia 2004 r. Zygmunt Tamacki; dziękuję kierownikowi hali sportowej przy Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym BGŻ „KNIEJA” w Rajgrodzie Panu Krzysztofowi Pobożemu za życzliwość i pomoc w realizacji wywiadu.

parafii. Zauważył, że często słyszy się głosy mówiące o tym, że parafia buduje dom dla kościelnego i organisty. Niektórzy są wręcz oburzeni, bo p. organista ma nowy ładny dom. Ksiądz Proboszcz Hieronim Mojżuk podkreślił, że takie dwa mieszkania funkcyjne muszą być w parafii. Obecny organista ma dom własny i parafia nie musi mu zabezpieczyć mieszkania, ale i on w końcu przejdzie na emeryturę. Kiedy przyjdzie nowy organista, parafia zobowiązana jest mu zabezpieczyć mieszkanie. Natomiast żaden organista, czy też kościelny, nie zajmuje mieszkania parafialnego dożywotnio.

8-10 kwietnia 2004 r. – Triduum Paschalne. Wielki czwartek – to dzień kapłański. W tym dniu wszyscy prezbiterzy gromadzą się na wspólnym nabożeństwie ze swym biskupem. Po południu, podczas wielkoczwartkowej liturgii, rajgrodzcy księża otrzymali kwiaty i życzenia od parafian. W Wielki Piątek nie odprawia się Mszy św. Podczas popołudniowego nabożeństwa wierni adorują Krzyż Chrystusa. Wieczornym uroczystościom wielkiej Soboty przewodniczył ks. Przemysław Zamojski. Podczas nabożeństwa poświęcone zostały ogień i woda. Jedno z dzieci zostało ochrzczone otrzymując imię: Piotr. W kazaniu ks. P. Zamojski powiedział, nawiązując do symboliki ognia i światła, m. in.: - Im więcej światła w tobie, tym więcej światła wokół ciebie.

Całą noc, poprzedzającą Zmartwychwstanie Jezusa, w rajgrodzkim kościele przy Grobie Pańskim miało miejsce czuwanie parafian, zarówno tych indywidualnych, jak i zrzeszonych w różnych formacjach parafialnych. Czuwali również strażacy i harcerze. Na dwie godziny przed Mszą św. rezurekcyjną, w niedzielę, 11 kwietnia, czuwanie rozpoczęli członkowie Akcji Katolickiej. Uroczystej Mszy św. rezurekcyjnej przewodniczył rajgrodzki proboszcz i dziekan – ks. prałat Hieronim Mojżuk. W trzykrotnym obejściu kościoła w procesji z Najświętszym Sakramentem udział wzięli ministranci, harcerze, strażacy, młodzież do bierzmowania oraz tysiące wiernych. W homilii ks. H. Mojżuk nawiązał do wydarzeń trapiących współczesną ludzkość. Cytując córkę jednego z amerykańskich pastorów (wybitnego kaznodziei), zapytaną o tragedię z 11 września 2001 r., wskazał na relatywizm moralny i zapomnienie o prawach Bożych. Odejście od Boga zawsze prowadzi człowieka do wielkich tragedii. Uroczystą Mszę św. uświetnił śpiew chóru parafialnego i gra orkiestry dętej z Domu Kultury.

W dniu 18 kwietnia 2004 r. ordynariusz diecezji elckiej, ks. bp dr Jerzy Mazur, udzielił w rajgrodzkim kościele sakramentu bierzmowania grupie 74 dziewcząt i chłopców.

POCHYLAĆ SIĘ NAD KAŻDYM CZŁOWIEKIEM



W czasie Wielkiego Postu Parafialny Zespół „Caritas” zorganizował kolejną świąteczną zbiórkę żywności pod hasłem „Podziel się z biednymi, jutro ty możesz potrzebować pomocy”. Zebrano 149 kg artykułów spożywczych, czyli o 55 kg mniej niż poprzednio.

Składamy serdeczne „Bóg zapłać” właścicielom sklepów, paniom sprzedawczyniom, które zachęcały kupujących do ofiarowania produktów na rzecz ubogich oraz życzliwym ofiarodawcom.

Dzięki zbiórce do puszek którą zorganizowali członkowie Akcji Katolickiej po Mszy św. w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, na rzecz ubogich zakupiono 60 kg żywności i 25 kg środków chemicznych. Produkty zebrane oraz zakupione ofiarowano w ramach świątecznej pomocy dla 37 wielodzietnych i najbardziej potrzebujących rodzin.

Począwszy od stycznia do dnia dzisiejszego na pomoc wydano 1075,57 zł. Pieniądze przeznaczone na zakup żywności, środków chemicznych, zakup lekarstw, obiadów w stołówce szkolnej oraz książek. Pomocy udzielono czterdziestu najbardziej potrzebującym rodzinom w parafii Rajgród.

Przewodnicząca Parafialnego Zespołu Caritas



MARZANNO – TY ZIMOWA PANNÓ

W dniu 19 marca 2004 r. uczniowie i wychowawcy Szkoły Podstawowej w Beldzie uroczystie, z wielką galą, pożegnali zimę. Marzanna, którą przygotowali, wyglądała przepięknie. Ze śpiewem wędrowaliśmy do pobliskiego kanału, by pożegnać się z zimową panną i z utęsknieniem oczekiwać upragnionej wiosny. Do szkoły powróciliśmy z gaikiem, a wiosna wkrótce zawitała w nasze progi.

Tego dnia obchodziliśmy również w naszej szkole Dzień Samorządności. W tym dniu znacznie odmłodziła się kadra pedagogiczna, a zajęcia, jak się okazało, były ciekawsze niż zwykle. Nowi nauczyciele spróbowali swych sił i jakże często podkreślali, że nie jest to takie łatwe. Chociaż raz docenili pracę dydaktyczną swoich nauczycieli.

Bawiliśmy się świetnie przy pokazowej lekcji w wykonaniu uczniów z Kółka Teatralnego prowadzonego przez p. Bożenę Kuczyńską. Tego dnia do naszej szkoły zjechali królowie, Cyganki, wróżki i „kolorowe klasy”. Było dużo uciechy i Dzień Samorządności zapamiętamy wszyscy na długo.

EWA TOKARZEWSKA



CZASAMI PRZYCHODZĄ TAKIE MYŚLI

Jest takie kpiarskie powiedzenie: „Broń mnie Boże od przyjaciół, bo przed wrogami to i sam się obronię.” Owo porzekadło świadczy o tym, że czasami przyjaciele niespodziewanie nas krzywdzą i to całkiem nie mniej niż wrogowie. Ze strony wrogów najczęściej spodziewamy się zła, ale ze strony przyjaciół raczej spodziewamy się dobra, życzliwości i pomocy. Niestety, czasami spotyka nas zawód i rozczarowanie. Dowodem na to są nasze polityczno-gospodarcze stosunki międzypaństwowe.

Swego czasu prezydent Wałęsa szczycił się tym, że uzyskał w USA dużą pożyczkę na gospodarczy rozwój Polski. Jak podały nasze media, po dziesięciu latach wykorzystaliśmy z tej wielkiej sumy zaledwie 10%. Natomiast pozostałe 90% figuruje na naszym koncie i procentuje dla USA, do upływu czasu, na jaki pożyczka

ta została zaciągnięta. Prawdopodobnie Stany Zjednoczone przysłały do Polski ekspertów-doradców, którzy to specjaliści zamieszkują w jednym z najdroższych hoteli warszawskich – „Mariocie”. Oczywiście swoje nie małe gaże pobierają z tej pożyczanej nam sumy. Oni to czuwają nad tym, aby Polacy owej sumy nie roztrwonili. Amerykańscy doradcy decydują o tym ile, komu i na jaki cel z tej sumy pożyczyc. Wyszło więc na to, że Amerykanie ulokowali dla siebie pokazną kwotę w Polsce i to na całkiem dobrym procencie.

Między przyjaciółmi, przynajmniej w życiu codziennym, panuje zasada, że jeżeli pożyczymy dużą kwotę i rzeczywiście wydamy z niej tylko 10%, to niewykorzystane 90% oddajemy, zaś na koncie naszego długu pozostaje wyłącznie kwota przez nas spożytkowana. Sprawiedliwe więc jest spłacanie owych 10% z należnymi od tej sumy procentami. W powyżej opisanym przypadku jest inaczej. USA nie chcą przyjąć od nas niewykorzystanej sumy 90% początkowego jej stanu. Przyjmą natomiast od nas 100% kwoty wraz z przynależnymi tej całości procentami. Stany Zjed-

noczone są przyjacielem Polski, ale w przytoczonej powyżej sprawie tego nie widać.

Zwróćmy uwagę na przyznawanie wiz amerykańskich obywatelom Polski, o które staramy się w Wydziale Konsularnym Ambasady USA. Każdy starający się o taką wizę, dzięki której mógłby odwiedzić swych krewnych w Stanach Zjednoczonych, musi za każdym podejściem wpłacić 600 zł. Prośby o wyjazd do USA są często ponawiane, co za każdym razem kosztuje 600 zł. Wizy otrzymują najczęściej osoby starsze, natomiast młodzi bardzo rzadko. Amerykanie obawiają się, że gość z Polski może czasowo zatrudnić się w Ameryce, blokując miejsce pracy tamtejszym bezrobotnym. Uzasadnione wydaje się być pobranie opłaty jedynie za otrzymaną wizę. Dlaczego ktoś, kto nie otrzymał wizy, ma płacić owe 600 zł? Słyszałem, że są kraje, które zwracają opłatę wizową, jeżeli ktoś wizy nie otrzymał. Cemu więc bogata Ameryka bogaci się na biednych Polakach? Czy tak wyglądają gesty przyjaźni?

Ostatnio mówi się, że Polskę i Rosję cechują przyjazne stosunki, co widać

Ks. abp Józef Michalik nowym przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski

POCHYLAĆ SIĘ NAD CZŁOWIEKIEM

W dniu 18 marca 2004 r., w czwartek, w przeddzień święta swego patrona, metropolita przemyski – ks. abp Józef Michalik został wybrany przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi polscy dokonali wyboru podczas obrad 236 KEP. Po raz pierwszy w powojennej historii Kościoła polskiego doszło do rozdzielenia funkcji przewodniczącego i godności prymasowskiej. Honorowy tytuł Prymasa Polski dożywotnio zachował ustępujący przewodniczący – ks. kardynał Józef Glemp, który polskim kościołem przewodził przez 23 lata. Zastępcą nowego przewodniczącego KEP został ks. abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański. Arcybiskup Michalik, zapytany o program, odpowiedział, powołując się na Prymasa Tysiąclecia – kardynała Wyszyńskiego, że nie

w praktyce. Przed laty Rosja podpisała z Polską kontrakt na dostawy gazu ziemnego. Po jakimś czasie okazało się, że Polska nie potrzebuje tak wielkiej ilości gazu, ale musi płacić za ten gaz, chociaż go wcale nie bierze. Ostatnio pojawiła się nadzieja, że Rosja, z łaski, zgodzi się na zmniejszenie tych opłat. Dlaczego mamy płacić za gaz, który pozostaje w Rosji? Logika i przyjazne stosunki wskazują na to, że powinniśmy płacić za tyle gazu, ile od Rosji bierzemy. Jeżeli ktoś przyjdzie do sklepu i zamówi trzy kilogramy cukru, a następnie stwierdzi, że potrzeba mu tylko dwa kilogramy, to przecież zapłaci tylko za dwa kilogramy. Ekspedientka nie powie przecież, że pierwsze zamówienie jest ważne i trzeba zapłacić za trzy kilogramy.

Niestety, w handlu zagranicznym panuje oszustwo i wyzysk. Natomiast powtarza się slogany o przyjaznych stosunkach międzypaństwowych. Chciałoby się powtórzyć jeszcze raz owo kpiarskie powiedzenie: „Chroń mnie Boże od takich przyjaciół”.

ma żadnego programu, bo taki napisze samo życie. Dodał, że zawsze będzie miał na względzie Pana Boga, Ewangelię i Pana Józusa, drugiego osłowiaka, nad którym zawsze trzeba się pochylać oraz będzie miał dystans do siebie.

Józef Michalik urodził się 2 kwietnia 1941 r. w Zambrowie. Rodzice prowadzili niewielkie gospodarstwo. Ukończył Liceum Ogólnokształcące i w latach 1958-1964 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Święcenia kapłańskie otrzymał 23 maja 1964 r. z rąk ks. bp. Czesława Falkowskiego. Następnie przez rok pracował jako wikariusz w jelonkach koło Ostrowi Mazowieckiej. Podjął studia w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Dalsze studia kontynuował w Rzymie, gdzie w 1972 r. uzyskał stopień naukowy doktora teologii. Następnie podjął pracę w Kurii Diecezjalnej w Łomży, jako wicekanclerz, i równocześnie mianowany został wykładowcą teologii dogmatycznej i homiletyki w łomżyńskim seminarium. W 1978 r. wyjechał do Rzymu, gdzie podjął pracę w Papieskiej Radzie ds. Świec-

kich. W tym samym roku, w czerwcu, został rektorem Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie. W październiku 1985 r. stanął na czele Biura ds. Młodzieży przy Papieskiej Radzie ds. Świeckich; brał udział w przygotowaniu I Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie w 1986 r. powrócił do Polski i objął biskupstwo gorzowskie. Sakrę biskupią otrzymał od papieża Jana Pawła II w dniu 16 października 1986 r. w bazylice św. Piotra na Watykanie. Hasłem jego biskupiej posługi stała się sentencja: „Na znak Twój Panie”. Od 1990 r. ks. bp J. Michalik jest konsultorem Papieskiej Rady ds. Świeckich oraz członkiem Kongregacji Biskupów. W 1994 r. został wybrany przewodniczącym Komisji ds. Laikatu w Radzie Konferencji Episkopatów Europy. W 1992 r. zorganizował diecezję w Zielonej Górze. W kwietniu 1993 r. został mianowany przez Jana Pawła II arcybiskupem metropolitą przemyskim. W Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Michalik przez 10 lat pełnił funkcję przewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Akademickiego, wiceprzewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Ogólnego oraz wiceprzewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Świeckich. Jest przewodniczącym Rady ds. Polonii i Polaków za Granicą. Był też wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Rodzinny Zambrow odwiedza rzadko. Ostatnio był tu przed rokiem, kiedy to Rada Miejska nadała mu honorowe obywatelstwo miasta. Był też w Rajgrodzie.

W czasie Wielkiego Postu Parafialny Zespół „Caritas” zorganizował kolejną świąteczną zbiórkę żywności pod hasłem „Podziel się z biednymi, jutro ty możesz potrzebować pomocy”. Zebrano 149 kg artykułów spożywczych, czyli o 55 kg mniej niż poprzednio.

Składamy serdeczne „Bóg zapłać” właścicielom sklepów, paniom sprzedawczyniom, które chciały kupujących do ofiarowania produktów na rzecz ubogich oraz życzliwym ofiarodawcom.

Dzięki zbiórce do puszek którą zorganizowali członkowie Akcji Katolickiej po Mszy św. w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, na rzecz

ubogich zakupiono 60 kg żywności i 25 kg środków chemicznych. Produkty zebrane oraz zakupione ofiarowano w ramach świątecznej pomocy dla 37 wielodzietnych i najbardziej potrzebujących rodzin.

Począwszy od stycznia do dnia dzisiejszego na pomoc wydano 1075,57 zł. Pieniądze przeznaczone na zakup żywności, środków chemicznych, zakup lekarstw, obiadów w stołówce szkolnej oraz książek. Pomocy udzielono czterdziestu najbardziej potrzebującym rodzinom w parafii Rajgród.

Przewodnicząca Parafialnego Zespołu Caritas

S. N.

O, wróćcie liczne do nas słowiańskie ptaki(...). Nasz kraj duży, tu przez długi szereg lat będą obszerne mokre łąki z obfitymi żabami, łąny szerokie zaludnione myszami, a co żuków, co pędraków i co chrabąszczy, które nam tyle szkody robią (...), bądźcie pewni, że dopóki ta sama krew w naszych żyłach płynąć będzie, dopóki w naszym kraju wychowywać się będziemy, dopóty was szanować nie zapomnimy(...), a ja, co wasze życie poznałem, który podziwiałem wasz rozum waszą pamięć, doświadczenie. Ja wam śpiewać nie będę, bo nie jestem poetą; lecz co odkryję to opowiem, aby was dalej kochano jak dotąd i szanowano, bo wy nasze boćki.

Kazimierz hr. Wodzicki :Zapiski ornitologiczne. Bocian.

BOCIAN

Któż nie zna naszego poczciwego boćka, który na dachu domu lub stodoły, starej gruszy czy topoli, w ciągu wiosny i lata oznajmia klekotem swoją obecność, zadowolenie i radość życia. To tu bociani rodzice wysiadują i wychowują swoje młode. Stąd również - jeszcze niepewna swoich możliwości bociania młodzież ćwiczy skrzydła do pierwszych lotów, aby później sfruwać na pobliskie łąki i pod okiem rodziców przechodzić szkołę polowania na zwinne gryzonie, żaby czy koniki polne.

Dawniej bociany gnieździły się na drzewach lub w zagłębieniach skalnych. Stopniowo zbliżając się do siedzib ludzkich stały się współmieszkańcami wiejskich zagrod.

Ptaki te od wieków otaczano wielkim szacunkiem, a nawet czcią. Zabicie bociana traktowano jak zbrodnię. Pliniusz Starszy (23 - 79) w Historii Naturalis pisze: W Tesalii za ten występek karano śmiercią jak za mężobójstwo. Zaś u księdza Bonifacego Jundzilla (1761 - 1847) czytamy, że (...) w Rzymie niejaki Rutus, który przez dziwacki zbytek jadł mięso bociana, został szyderstwem i pośmiewiskiem całego ludu.

U nas bocian mógł czuć się bezpiecznym. Wprawdzie w Myślistwie ptaszym autorstwa Mateusza Cygańskiego (XVI w.) znajdujemy:

Dostaniesz go z rusznicy.

Chartem go

Też uganisz i siłtami go też dostaniesz.

Zaraz jednak autor dodaje:

I przetoż rzadko Myśliwiec nań idzie,

Nie rad go jadać na swoim obiedzie.

Salomon Rysiński (1570-1625) w wydanych w 1619 roku Przypowieściach polskich poucza : Nie wadzi boćka rzucić - byleby nie zabić.

Pozbawienie ptaka życia - jak wierzą - sprowadza pożar na domostwo zabójcy. Bowiem inne bociany mszczą się okrutnie - przynosząc w dziobach rozżarzone głównie obracając sadybę w perzynę.

Na naszych ziemiach bocian, który nazywany był bociómem (Wielkopolska), bocanem (Ziemia Krakowska, Podhale), kłobocanem (Kaszuby), kłobocianem (Ziemia Dobrzyńska) czy wreszcie dziopaniem, klekiem, wojtkiem lub wojtusiem (Suwalszczyzna i łomżyńskie) traktowany był jako ptak niemal domowy, gdyż co roku wracał do swojego gniazda i swojej zagrody.

Pisał o tym wspomniany już Cygański :

To ptak domowy, pożytek go taki:
Jadowite, sprosne trawi robaki.(
podk. moje)

Bociany zawsze witano z radością i ze smutkiem obserwowano ich przygotowywania do odlotu. Przybycie tych ptaków było oznaką nadchodzącej wiosny, odlot - zbliżającej się jesieni. Bocięk jest - wiosny wiest ! - Wołano.

Z przylotu bocianów cieszyły się oczywiście najbardziej dzieci, pamiętające o innym przysłowiu:
Gdy bocian przyleci, możecie wyjść na dwór dzieci.

Śpiewały również bardzo popularną w XIX wieku piosenkę:

Witaj nam witaj, biały bocianie!

Już się rodzimy raduje łą-

Jakby na twoje dziś powitanie,

W majową suknię stroi dziś Pan.

Z tobą nasz druhu zawita wiosna,

I oracz dziś w pole wywiedzie pług.

Z tobą piosenka zabrzmi radosna,

I szczęście wiejski przestąpi próg.

My ci na szczycie starej topoli,

Ponad domami uścielem tron,

Ażeby stamtąd strzegł naszej roli

I naszych drogich rodzinnych stron.

Kiedy ptaki jednak z jakiegoś powodu spóźniały z przylotem lub zachowywały się dziwnie, wróżono z tego ogień, grad, wojnę lub inne kataklizmy. Aby zabezpieczyć się przed tymi nieszczęściami, gospodarze starali się różnymi sposobami sprowadzić bociany w pobliże swojej strzechy. Dobrą metodą było umieszczenie solidnej podstawy pod przyszłe gniazdo w postaci starej brony lub koła zamocowanego na szczycie drzewa, dachu szopy, stodoły lub domu. Musiał to jednak zgodnie ze zwyczajem zrobić kawaler z pomocą panny. Aby ostatecznie przekonać bocianią rodzinę do osiedlenia się w danej zagrodzie kładziono na podstawie gniazda kawałki cukru, drobne pieniądze lub coś błyszczącego - igłę lub kawałek metalu. Teraz należało już zachować ciszę w obejściu i czekać na osiedlenie się bocianiej

rodziny, a później na wyklucie się tak oczekiwanych młodych – odznaczających się nawiasem mówiąc wielką szpetotą. W XVI w. i później powiedzenie - sprowadzić bociana- oznaczało tyle co sprowadzić do domu szczęście.

Bocian, bodaj jak żaden inny ptak, jest bohaterem licznych legend i opowieści. Jego piękna sylwetka, wspaniale harmonizująca się z zielonością traw, z wolna i dumnie przechadzająca się po okolicznych łąkach i bielach, jego nie do końca przecież zrozumiałe przywiązanie do siedzib ludzkich, a także zwyczaj, inspirowały wiejskich bazarzy do prób opisu jego osoby.

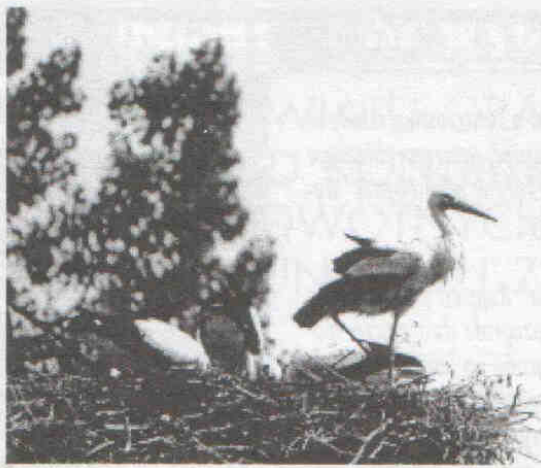
Próbując wyjaśnić zachowanie bociana widziano w nim często chłopca, który zgrzeszył przeciwko Bogu. Opowiadano, że miał on orać w święto, za karę więc chodzi od tej pory za pługiem, buduje gniazdo na chłopskiej chacie i jest ... smutny.

Krążyła również opowieść, że Chrystus jakiegoś obmówcę zamienił w bociana i kazał mu świat z plugastwa oczyszczać.

Według innej legendy Bóg nie chcąc ażeby na ziemi było gadów i płazów, a także rozmaitego robactwa; zebrał je do worka i dał człowiekowi, aby ten wyrzucił to wszystko do morza. Lecz człowiek przybywszy nad brzeg morza, ciekawy tego, co było w worku, rozwiązał go. Żaby, jaszczurki, węże i inne paskudztwo powychodziło z worka i rozeszło się po świecie. Za karę przemieniony został w bociana, który musi zbierać to wszystko, co jako człowiek rozsypał.

O pochodzeniu bociana krążyło również następujące podanie:

Pewnego razu chłopcy siekły na działkach kiele lasu. Az idzie dziad i powiada:



- a dajże Boże scenści a oni na to nic, tylko się jescce śmieli. Dziad, który był samem Panem Krystusem ino tylko spożrał, a z chłopów juś stały się boćki, a ich kosy dzióba mi, rence skrzydłami, tylko nogi długie kiejby ludzkie gicole.

Czy tak było? Chyba nie. Bo czyż mógł być grzesznik przez lud traktowany z takim szacunkiem?

Obserwując zachowania i przyzwyczajenia bocianów - ludzie tak mocno dawniej związani z otaczającą ich przyrodą dostrzegali - ich zdaniem, pewne cechy u tych ptaków wspólne dla mieszkańców wsi. Mieszkając na chłopskiej chałupie, rano po rosie spieszył do pracy, w południe odpoczywał, a po południu, kiedy ludzie szli do roboty, on - także. Na noc również z nimi powracał.

Bocian przez wieki pozostawał dla ludzi wielką tajemnicą. Jeszcze Pliniusz pisał, że do jego czasów nie odkryto, skąd krewniaki świętego ibisa przybywają, albo dokąd się udają.

Wierzono między innymi, że na zimę pogrążają się w stawach i jeziorach. Krążyły też opowieści o bocianim kraju gdzieś daleko za morzem.

Pewne zasługi jak byśmy to dzisiaj powiedzieli na polu ornitologii bociana, położył polski przyrodnik, ksiądz Gabriel Rzączyński (1664 - 1737). Miał on założyć na szyję jednego z bocianów obrozę z bla-

chy z napisem : Hacc ciconia ex Polonia (Bocian z Polski) i puścił go na wolność. W następnym roku tenże bocian wrócił z podobną obrozą z wrytym napisem: India cum donis remittit ciconiam Poloniae (Indie zwracają darowanego bociana do Polski).

Wiek XIX to czas rozwoju nowoczesnej ornitologii. Bodaj pierwszą dużą publi-

kacją o bocianach były wydane w 1877 roku Zapiski ornitologiczne Kazimierza hr. Wodzickiego (1816 - 1889). W swoim dziełku autor w formie gawęd - pisanych barwnym językiem zawarł szeroką wiedzę opartą na wieloletnich obserwacjach tych pięknych ptaków, które na stałe wtopiły się w wiosenno - letni krajobraz wsi polskiej.

Obecnie szacuje się, że liczba populacji bocianów - to bociany polskie. Dlatego też i dzisiaj możemy bez wahania powtórzyć za XIX wiecznym korespondentem Tygodnika Powszechnego : (...) Bocian tylko jako gość nasze strony odwiedza i gdy mu się klima nie podoba, w cieplejsze ciągnie krajiny. Liczny u nas, osobiwie w okolicach nizin ...

Jarosław Marczak

Literatura:

- Mateusz Cygański, *Myślistwo ptasze*(...) z dodaniem przedmowy, objaśnień i przypisów Antoniego Wagi, Warszawa 1842 r.
 Bocian, *Tygodnik Powszechny*, 68/1835 r.
 Erazm Majewski, *Bocian w mowie i pojęciach ludu naszego*, Warszawa 1891 r.
 Bocian, *Tygodnik Ilustrowany* 20/1896 r.
 Józef Ryszkiewicz, *Nasze zwierzęta i ptaki w podaniach. Bocian. Tygodnik Ilustrowany*, 21/1903 r.
 Kazimierz hr. Wodzicki, *Zapiski ornitologiczne. Bocian*, Kraków 1877 r.

SPORT W GMINIE RAJGRÓD

SPORT W GMINIE RAJGRÓD

W Gimnazjum w Rajgradzie trwają rozgrywki o mistrzostwo szkoły w tenisie stołowym i w szachach. Planowane są również, wzorem ubiegłego roku szkolnego, rozgrywki o puchar dyrektora szkoły w piłce nożnej. Wyniki podamy w kolejnych numerach naszej gazety.

Młodzieżowa drużyna – „Europa – Jęgrznia” Rajgród przygotowuje się do rundy wiosennej rozgrywek piłkarskich. Rozegrała dwa mecze sparingowe z Warmią Grajewo. Obydwa mecze rozegrano na boiskach w Grajewie. Wynik w sumie okazał się remisowy, bo po 3:1 wygrała każda z wymienionych drużyn. Życzymy powodzenia naszym chłopcom w rundzie wiosennej rozgrywek, które rozpoczną się już na początku kwietnia.



Hala Sportowa w BGŻ „Knieja” w Rajgradzie.
Turniej półfinałowy Mistrzostw Polski Strażaków w piłce siatkowej.
Rajgród marzec 2004 r.

Z. T.

INFORMACJA O TURNIEJU ELIMINACYJNYM DO MISTRZOSTW POLSKI STRAŻAKÓW W PIŁCE SIATKOWEJ

W dniach 10-12 marca 2004r. w hali sportowej Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego BGŻ S.A. „KNIEJA” w Rajgradzie odbył się turniej eliminacyjny do Mistrzostw Polski Strażaków w Piłce Siatkowej.

W turnieju uczestniczyło sześć drużyn:

- województwa kujawsko-pomorskiego,
- województwa lubelskiego,
- województwa mazowieckiego,
- województwa podlaskiego,
- województwa śląskiego,
- Szkoły Głównej Straży Pożarnej.

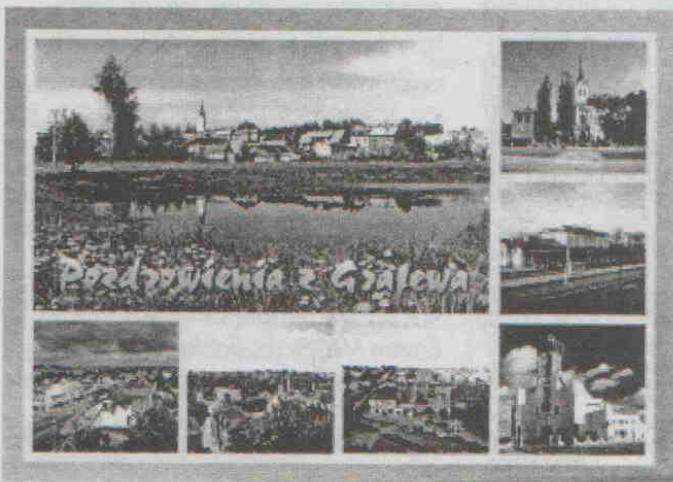
Mecze prowadzono na dwóch boiskach równocześnie w systemie każdy z każdym. Łącznie rozegrano ich 15. Po zawartej rywalizacji poszczególne drużyny zajęły następujące miejsca:

- I – drużyna województwa śląskiego,
- II – drużyna Szkoły Głównej Służby Pożarniczej,
- III – drużyna województwa lubelskiego,
- IV – drużyna województwa podlaskiego,
- V – drużyna województwa mazowieckiego,
- VI – drużyna województwa kujawsko-pomorskiego.

Pierwsze dwie lokaty kwalifikują się do turnieju finałowego Mistrzostw Polski Strażaków w Piłce Siatkowej.

Puchary i nagrody ufundowali:

- za zajęcie I miejsca Podlaski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku,
 - za zajęcie II miejsca Starosta Powiatu Grajewskiego,
 - za zajęcie III miejsca Burmistrz Rajgródu,
- oraz
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie.



Już w maju nowe wzory pocztówek z naszego regionu.

serdecznie zapraszamy do zakupu.

Rajgród na pocztówce



Postawienia z nad Jeziora Rajgradzkiego

co słycać w powiecie? co słycać w powiecie?

**UCHWAŁA RADY POWIATU GRAJEWSKIEGO
W SPRAWIE ZASAD KONTRAKTOWANIA
USŁUG ZDROWOTNYCH W
NARODOWYM FUNDUSZU ZDROWIA**

W związku z informacją dyrektora Szpitala Ogólnego w Grajewie o tym że Podlaski Oddział NFZ opłaca świadczenia zdrowotne według niższych stawek niż inne oddziały tego Funduszu, Rada Powiatu Grajewskiego wyraża swoją dezaprobatę wobec nierównego traktowania przez NFZ podmiotów, które zawarły umowę o udzielaniu świadczeń zdrowotnych w 2004 r. W trosce o sytuację finansową placówek służby zdrowia w powiecie grajewskim, a przez to o dostęp społeczeństwa do świadczeń

zdrowotnych i właściwą ich jakość, Rada Powiatu uważa za konieczne podjęcie działań mających na celu doprowadzenie do równego traktowania świadczeniodawców jednego poziomu referencyjnego w ramach całego Funduszu.

Rada Powiatu żąda od Podlaskiego Oddziału NFZ podniesienia odpłatności za punkt rozliczeniowy do wysokości stosowanej przez inne oddziały NFZ, tj. o 0,55 zł za punkt rozliczeniowy w leczeniu zamkniętym i 0,70 zł za punkt

rozliczeniowy w specjalistycznym leczeniu ambulatoryjnym.

Rada Powiatu stoi na stanowisku, że cena świadczeń zdrowotnych tego samego rodzaju i poziomu powinna być jednakowa dla wszystkich podmiotów świadczących usługi zdrowotne i nie widzi podstaw do ich różnicowania. Ponadto, sytuacja chaosu w służbie zdrowia, wymaga działań szybkich i skutecznych w celu przywrócenia poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli.

Powyższa uchwała została podjęta 12 lutego 2004 r.

**XIV SESJA RADY
POWIATU**

W dniu 31 marca 2004 r. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grajewie odbyły się obrady XIV Sesji Rady Powiatu Grajewskiego. Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Powiatu – Stanisław Kossakowski. Starosta Jarosław Augustowski przedstawił sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Powiatu i pracy Zarządu Powiatu w okresie od ostatniej sesji.

W porządku obrad znalazły się bardzo interesujące informacje dotyczące stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz o stanie bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej za 2003 r. Fragmenty tych informacji opublikujemy w następujących numerach RE.

Radni podjęli szereg uchwał likwidujących szkoły podległe Starostwu oraz powołujących nowe szkoły średnie i policealne w Szczuczynie. Zasadnicza debata odbyła się na temat uchwały budżetowej i uchwał okobudżetowych. W wyniku głosowania radni przyjęli budżet Powiatu Grajewskiego na 2004 r.

inf. wł.



Rolniku nie zwlekaj!

Przygotuj się do wypełnienia wniosków:

- ➔ o wpis do ewidencji producentów
- ➔ o przyznanie płatności obszarowych

Zgromadź dokumenty niezbędne do wypełnienia wniosków:

- ✦ Dowód osobisty z numerem PESEL, numer NIP,
- ✦ Zaświadczenie o nadaniu numeru gospodarstwu (do wniosku o przyznanie płatności obszarowych),
- ✦ REGON jeśli podmiotem jest firma,
- ✦ Numer rachunku bankowego i pełną nazwę banku (oddział, miejscowość),
- ✦ Aktualny wypis z rejestru gruntów (otrzymany na szkoleniu z zakresu dopłat obszarowych),
- ✦ Umowę z zakładem przetwórstwa ziemniaków skrobiowych lub tytoniu (w przypadku uprawy tych roślin),
- ✦ Pomocne mogą być także akty notarialne własności lub umowy dzierżawy.

Przygotuj:

szkic pól gospodarstwa uwzględniający działki ewidencyjne z wyliczoną powierzchnią zasianych lub planowanych do zasiewu roślin uprawnych oraz łąk i pastwisk (z wyłączeniem z powierzchni działek gruntów zabudowanych, zielonizacyjnych i zakrzaczonych, rowów melioracyjnych, zbiorników wodnych, dróg o szerokości powyżej 2 metrów - z wyjątkiem dróg technologicznych).

Chcesz skorzystać z pomocy specjalistów WPODR Szepietowo przy wypełnianiu wniosków?

Zgłoś się do najbliższego Zespołu Doradztwa Rolniczego lub Gminnego Punktu Informacyjnego by ustalić termin porady.

DZIAŁALNOŚĆ GMINNEGO ZESPOŁU REAGOWANIA KRYZYSOWEGO

W dniu 24 marca 2004 r. odbyło się kolejne posiedzenie Gminnego Zespołu Reagowania Kryzysowego. Otworzył je z-ca burmistrza mgr Mieczysław Giształowicz. Stwierdził, że w związku z zamachami terrorystycznymi, które miały miejsce w Hiszpanii we wszystkich gminach w Polsce zalecono przeanalizowanie stanu bezpieczeństwa na swoim terenie oraz możliwość reagowania poszczególnych służb i straży na ewentualne zagrożenia, ze szczególnym uwzględnieniem wszelkiego rodzaju zamachów terrorystycznych mogących spowodować w sposób bezpośredni lub pośredni zagrożenia życia i zdrowia mieszkańców.

W dyskusji na wyżej wymienione tematy kolejno głos zabierali:

- kierownik posterunku w Rajgrodzie st. aspirant Wojciech Rogowski

- dyrektor Gimnazjum w Rajgrodzie mgr Zygmunt Tarnacki

- kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Eugeniusz Kołowski

- gminny komendant straży pożarnej w Rajgrodzie Henryk Jankowski

- kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Barbara Jankowska

Gminny Zespół Reagowania w wyniku dyskusji ustalił następujące wnioski:

- zagrożenie gminy Rajgród atakiem terrorystycznym jest mało prawdopodobne, ale mimo to należy podjąć należyte i możliwe w naszych warunkach działania prewencyjne

- przeprowadzić wśród mieszkańców a zwłaszcza dzieci i młodzieży szkolnej akcję uświadamiającą na temat zagrożeń

terrorystycznych i sposobów właściwego reagowania np.: zwracanie uwagi i reagowanie na podejrzenie i nietypowe zachowania osób nieznanymi, zwłaszcza wskazujących z wyglądu na obce pochodzenie, informowanie o tym policję, straż itp.; zwracanie uwagi na samochody parkowane w nietypowy sposób i nietypowych miejscach; zwracanie uwagi na podejrzane paczki, pakunki itp.

- przygotowanie tras objazdowych Rajgrodu na wypadek niebezpiecznego zdarzenia / np. wykolejenie cysterny / po to żeby mogły dojechać pojazdy ratunkowe.

- miejscowa straż pożarna jest przygotowana do wyjazdów do miejsc zagrożeń

- służby gospodarki komunalnej są przygotowane na konieczność wyłączenia źródła poboru wody najbardziej zagrożonych i dostawę niezbędnej ilości wody dla mieszkańców

- w razie niezbędnej ewakuacji ludności będą niezbędne pomieszczenia np. w szkołach i ośrodkach wczasowych

- Bardzo trudnym problemem może być zapewnienie właściwej opieki osobom chorym i niepełnosprawnym na wypadek konkretnych zagrożeń

Zygmunt Tarnacki

DECYZJE I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Pierwsze trzy tygodnie marca zapisały się w pamięci Polaków jako czas ożywienia społeczno-politycznego. Już od kilku miesięcy społeczeństwo nasze elektryzują wyniki badań opinii społecznej; rankingi popularności polityków, zaufania do rządu i poparcia społecznego dla poszczególnych partii. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że prezentowane dane mają wpływ na elity polityczne: drażnią rządzących i podniecają opozycję. Wypowiedzi polityków zaskakują nas prawie każdego dnia, a owa gorączka przedwiośnia udzieliła się liderom poszczególnych partii. Lawinowo spadające poparcie społeczne dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej i rządu miały swoje przełożenie na Konwencji SLD, która odbyła się podczas pierwszego marcowego weekendu. Rewolucji, jak na partię o takim spadku ideowym, nie było. Nastąpiła oczekiwana rezygnacja premiera Leszka Millera z funkcji Przewodniczącego partii, ale jego następcą został jeden z jego najbliższych współpracowników – Krzysztof Janik. Wakat w rządzie objął znany od dawna czołowy działacz SLD – Józef Oleksy. O pęknięciach w monolocie eseldowskim świadczą postawa dziesięciu zbuntowanych,

na czele z marszałkiem Markiem Borowskim, którzy zaproponowali uchwałę zatytułowaną „Dość złudzeń”. Marszałek Borowski wygarnął też kolegom tak liczne afery, z których nie wyciągnęli wniosków. W drugiej połowie marca coraz częściej mówi się o odwołaniu Millera z funkcji premiera i spodziewanym rozłamie w SLD. Koalicjanci rządowi coraz śміiej domagają się radykalnych rozwiązań, nie bardzo wiedząc, jakie one mają być. Zmiana premiera z pewnością nie pomoże skompromitowanemu wizerunkowi całej partii. Czy SLD odejdzie w niesławie do lamusa historii?

Rosnące notowania Platformy Obywatelskiej, które w sondażach sięgają prawie 30%, a także Samoobrony, przekraczające 20%, spowodowały chyba przedwczesne dzielenie skóry na niedźwiedziu oraz walkę liderów tych ugrupowań. Właśnie liderzy i programy tych ugrupowań z pewnością nie utworzą koalicji rządzącej, która potencjalnie miałaby zdecydowaną większość parlamentarną. Czy aby to nie przedwczesna wojna, w wyniku której, przytaczając znane przysłowie, skorzysta ktoś trzeci?

We wtorek, 17 marca, Polskie Stronnictwo Ludowe wybrało nowego

prezesa, którym został Janusz Wojciechowski. Postrzegane jest to jako większe zorientowanie PSL na prawą stronę sceny politycznej. W czasie rosnącej popularności partii prawicowych i centro-prawicowych, taki wybór wydaje się bardzo słuszny. Zachodzi tylko pytanie, czy poprawi to sondaże popularności PSL? Zachodzi obawa, że partia ta może w ogóle nie dostać się do parlamentarnych ław.

W dniu 11 marca 2004 r. zamachy terrorystyczne dotknęły stolicę Hiszpanii. W Madrycie zginęło 200 osób, a półtora tysiąca zostało rannych. Zamachy przyczyniły się do przegranej rządzących konserwatystów z Partii Ludowej i wygranej socjalistów. Socjaliści zapowiedzieli wycofanie hiszpańskich żołnierzy z Iraku, którzy służą w Międzynarodowej dywizji dowodzonej przez Polaków. Zapowiedzieli też zmianę stanowiska Hiszpanii w podejściu do problemu Konstytucji Europejskiej. Czy nasz kraj stracił jedyne go sojusznika w walce o przyszłą europejską konstytucję? Jeżeli tak się stanie to będziemy świadkami pełnego fiaska polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza jeżeli przywołamy bezowocną wizytę prezydenta Kwaśniewskiego w USA i groźące Polsce sankcje Unii Europejskiej, które są skutkiem niekorzystnych zapisów wynegocjowanych w Kopenhadze.

JANUSZ SOBOLEWSKI

POTYCZKA W FOLWARKU BIAŁASZEWO

(C.D.)

Sam Karpowicz, który, jak dalej opisuje, po przejściu przez ogrodzenie ukrył się wraz z kurpikami w polnej bruździe, a następnie wycofał do lasu, gdzie ranny (odnowiła mu się rana z bitwy pod Siemiatyczami), po kilku godzinach błąkania się dotarł do chaty strażnika leśnego. Ten, chociaż był Rosjaninem i byłym żołnierzem armii carskiej, nakarmił ich, przenocował, a następnego dnia dowiózł do Biebrzy, gdzie znaleźli pozostałości zniszczonego poprzedniego dnia promu. Karpowicz wraz ze swoimi młodymi przyjaciółmi przepłynął się na drugi brzeg rzeki znalezionej w szuwarach łódką. Po opuszczeniu folwarku przez oddział strzelców, część Rosjan pod pretekstem pogoni za powstańcami wdarta się do zabudowań folwarcznych i rozpoczęła rzeź jego mieszkańców. Inni przypuścili formalny atak na dwór. Po sforsowaniu drzwi wpadli do środka domu. Zamordowana została córka właściciela Aspazja, lokaj⁴, ciężko pobito samego Świderskiego, poturbowano jego żonę, raniono dwoma postrzałami ich zięcia Gustawa Świętosławskiego z Suwałk, a także ograbiono kobiety i dzieci⁵. Wszystkich następnie wypędzono do ogrodu. Śmierć Aspazji w następujący sposób przedstawił pamiętnikarz Izydor Bielicki:

Moskale dopadłszy do dworu pomstę straszną dokonali(...) przybliżyli się do samego mieszkania po kilkadziesiąt strzałów na raz dawali do drzwi. Tak ofiarą ich barbarzyństwa padła Wespazja Świderska. O! Straszny musiał być widok, gdy matka bolejąca widząc ją leżącą na ziemi, chwyciła na barki, aby ukryć ją jeszcze przed zniewagą i unosi do ogrodu, a tam wraz z nią z omdlenia pada.

Rozpoczęła się grabież dworu. Zniszczono akta i pieczęcie z kancelarii wójta gminy znajdującej się we dworze (Świderski sprawował urząd wójta gminy), poodbijano zamki w kufrach, komodach i szafach, z których zabrano ubrania, bieliznę i pieniądze, potłuczono naczynia szklane i lustra, zniszczono lub zabrano zastawę stołową, piwnicę ograbiono z dużej ilości okowity. Ze stajni zabrano konie, bryczkę, a także owies. Pod dwór, stajnię, obory, chlew stodołę i gorzelnię podłożono ogień. W wyniku pożaru zniszczeniu uległy sprzęty gospodarcze, ziarno, spalił się inwentarz żywy⁶.

Mordy i grabieże wojsk rosyjskich w majątku Kaliksta Świderskiego odbiły się szerokim echem w całej guberni augustowskiej, a także prasie zakordonowej. Miały również pewne skutki prawne. Świderski przesłał bowiem do gubernatora cywilnego Józefa Korytkowskiego raport o wypadkach z 31 marca. Ten opatrzył pismo własnymi uwagami i przekazał do Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie i zadość uczynienie za straty jakich doznał poszkodowany. W raporcie tym czytamy m.in. (...) Poważam się prosić o przedsięwzięcie środków właściwych dla wyjednania satysfakcji tak boleśnie dotkniętemu dziedzicowi i wójtowi gminy Białaszewo (...), oraz powstrzymania nadal, o ile to można podobnych samowolności oddziałów wojska, bo podobne postępowanie sprawia, że ci nawet co by nawet chcieli być spokojnymi wolą łączyć się z powstańcami, aniżeli być wystawionymi na takie traktowanie.

W odpowiedzi na pismo Korytkowskiego, 10 kwietnia

b.r. drogą telegraficzną nadeszło polecenie od namiestnika, aby w tej sprawie rozpocząć dochodzenie, które winno zostać poprowadzone przez osobę zaufaną z tomży. Śledztwo komisja rozpoczęła prawdopodobnie 11 kwietnia oględzinami zwłok. Tego bowiem dnia spisane zostały przez księdza Jakuba Pieniżka oficjalne akty zgonów zamordowanych i poległych - co pozwoliło ostatecznie na ich pogrzebanie. Ka-



likstowi Świderskiemu, zgodnie z decyzją Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Wydziału Administracji w Warszawie z dnia 18/30 maja wydano zgodę na wypłatę pierwszej części odszkodowania (2/3 kwoty ubezpieczenia) za zgorzałe zabudowania.

Majątek Białaszewo był w posiadaniu rodziny Świderskich do II wojny światowej. Dzisiaj po dworze i zabudowaniach folwarcznych nic już właściwie nie pozostało. Jedyne ślady przypominające o tamtych wydarzeniach jest grób Aspazji Świderskiej⁷ na miejscowym cmentarzu, a także wystawiony w 1933 roku na ówczesnym dziedzińcu dworskim kamienny obelisk upamiętniający tragiczne wydarzenia z 1863 roku i ich ofiary⁸. Pomnik ten szczególnie w okresie międzywojennym jak i później otoczony był troską. Pamiętano o nim młodzież szkolna w dzień zaduszny, rocznice potyczki jak i wybuchu powstania. Dzisiaj wydaje się, że o pomniku zapomniano już zupełnie.

Obecnie w miejscu gdzie ginęli dawniej ludzie, wypasane są krowy...

Opracował Jarosław Marczak

⁴Według aktów zgonów parafii Białaszewo spisanych 31.03.1863 roku zamordowani zostali :

Aspazja Świderska, lat 23 panna, urodzona we wsi Żebry, córka Kaliksta i Wiktorii z Wnorowskich.

Fryderyk Kobylński lat 31, gorzelnianin urodzony we wsi Borki w cyrkule Łyk. Pozostawił żonę Marcjanę z Gromadzkich.

Jan Borkowski, lat 24, urodzony we wsi Giże w dystrykcie oleckim. Fornal bez ziemi.

Franciszek Gliński, urodzony we wsi Rydzewo parafii Rajgród.

Jan Kuliński, urodzony we wsi Okół. Pozostawił po sobie żonę Teofilę z Marcinkiewiczów.

Jan Karaś, lat 60, wdowiec.

Wiktor Boguszewski lat 22, urodzony we wsi Dołęgi w parafii wąsoskiej. Parobek.

W raporcie Świderskiego czytamy, że zabity został również Józef Bittner, parobek (jego nazwisko nie figuruje w księdze

zgonów), a ponadto ciężko ranny został Gottlieb Sztrade, poddany pruski z zawodu kowal.

⁵Według niepełnej listy, poza domownikami - Kalikstem, Wiktorią i Aspazją Świderskimi, we dworze przebywali: Gustaw Klemens Świętosławski (1837 - 1878), jego żona Kamilla ze Świderskich(1842 - 1872) i prawdopodobnie ich dzieci Władysław (ur. 25.02.1861) i Konstancy (ok. 1860 - 1887).

⁶Jak podaje krakowski Czas Rosjanie skradli 3 konie, bryczkę oraz 30 karców owsa. W ogniu miało spalić się 400 owiec, 60 sztuk bydła i kilkanaście koni. Dane te - jak sugeruje pan Stanisław Niedziółko - mogły być w celu uzyskania wyższego odszkodowania zawyżone przez Świderskiego.

⁷Żeliwny pomnik wykonany został prawdopodobnie w 1883 roku .W 2002 roku został on przez autora artykułu

poddany wstępnej renowacji. W najbliższym czasie planowany jest gruntowny remont całości nagrobka łącznie z elementami wykonanymi w okresie międzywojennym.

Niestety nie zachował się grób poległych powstańców na cmentarzu. Jednak kilka lat temu pytałem starych mieszkańców o pochodzenie metalowego krzyża stojącego w pobliżu cmentarza. Niektórzy z nich odpowiadali, że pochowani są tu powstańcy. Czy jest to prawda? Sprawa, jeżeli jest to jeszcze możliwe wymaga wyjaśnienia.

⁸ Pomnik, jak już wspomniano odsłonięto w 1933 roku zapewne w rocznicę potyczki. Na uroczystość zaproszono grupę ostatnich żyjących weteranów 1863 roku m. in. ppr. weterana Franciszka Męczkowskiego z Grądów koło Jedwabego, delegację oficerów i żołnierzy z 9 psk z Grajewa i oczywiście mieszkańców wsi.

Bibliografia

1. Archiwalia:

Akta Gubernatora Cywilnego Guberni Augustowskiej, poszyt I, vol. 1834 k 74, 86

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.

Biblioteka Narodowa rkp 6546 k. 41.

Biblioteka PAN w Kórniku, rkp. 7413 k.2-2v.

Akta Krzyża i Medalu Niepodległości, poz. 1, 2, Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie.

Akt nadania Krzyża Walecznych Tomaszowi W. Krzywcowi, tamże, sygn. 59/k - 4435.

Księga Aktów Umarłych 1860 - 1863, akty zgonów 58- 69, Archiwum Parafialne w Białaszewie.

2. Opracowania:

Biesiada literacka, 1901, 7, Warszawa.

Chankowski S., Powstanie w Augustowskiem, Warszawa 1972.

Czaykowski Z., Wawer na ziemi Szczuczyńskiej w 1863 roku., Przegląd Łomżyński, 1933, nr 48, Łomża.

Czas, 1863, nr 82, 88, 94, 173, Kraków .

Grudziński K., W 66 rocznicę powstania styczniowego (Według opowiadań uczestnika), w: Żołnierz Polski, str. 53-54, 1929.

[Karpowicz J.], Jmć Pana Rotmistrza Karpowicza powstańca z roku 1863 wspomnienia., spisał Józef Obst, Wilno 1928.

Korespondencja namiestników Królestwa Polskiego. Styczeń - sierpień., T. 3., 1974.

Maliszewski J., Sybiracy, zesłani i internowani za udział w powstaniu styczniowym., Warszawa 1930.

Tenże., Uczestnicy powstania styczniowego zesłani i internowani., Warszawa 1931.

Tenże., Powstanie styczniowe . Notatki biograficzne uczestników., Warszawa 1932.

[Nowolecki A.] Kolumna Z., Pamiątki dla rodzin polskich., Kraków 1868.

Ratajczyk L., Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w 1863/64, w: Studia i Materiały do Historii Wojskowości, T 8, 1962.

Relacja Tadeusza W. [Woyczyńskiego], w: Przyborowski W., Dzieje 1863 roku., T 14, Kraków 1897 - 1919.

Wykaz weteranów powstania styczniowego, w: Rocznik Wojskowy, 1923, 1924, 1927, 1932.

Śliwowska W., Warsztat informacyjny do badań losów uczestników powstania styczniowego., w: Rocznik Augustowski - Suwalski, T 2, Suwałki 2002.

Zieliński S., Bitwy i potyczki 1863 - 1864., Rapperswil 1913.

Życie i Praca, 1933, 19, Łomża.

Żywe pomniki bohaterstwa. Ostatni z 1863 roku. . Na 70 lecie powstania styczniowego., pod red. Władysława Dunina- Wąsowicza, Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 roku, Warszawa 1933.

Informacje uzyskane od Wojciecha Batury z Augustowa, Adama Dziadulewicz z Warszawy, Andrzeja Matusiewicza z Suwałk i Stanisława Niedziółko z Grajewa.

WIELKI REŻYSER MEL GIBSON

W ostatnim czasie wiele słyszymy, czytamy o filmie „Pasja”. Pragnę przedstawić postać reżysera tego filmu. Film został stworzony z pobudek wiary i ma do wiary przekonywać. Mel podczas pracy nad filmem codziennie wraz z całą ekipą przystępował do Komunii Świętej. Podczas kręcenia filmu doszło do nispodziewanych aktów nawróceń ateistów, agnostyków, muzułmanów i Żydów na chrześcijaństwo- mówi Mel Gibson. W filmie można dostrzec rękę Reżysera przybijającą gwóźdź do dłoni Chrystusa co ma oznaczać że i za jego grzech umarł Zbawiciel. Mel Gibson jest ogólnie uważany za Australijczyka, ponieważ nabył tamtejszy akcent, aczkolwiek urodził się w Peekskill w stanie Nowy Jork 3 stycznia 1956 i wychowywał się tam do

12 roku życia. Jest szóstym spośród jedenaściorga dzieci swoich rodziców. Następnie rodzina przeniosła się do Sydney, ponieważ jego ojciec chciał ochronić swoich synów przed wojną w Wietnamie .

Gibson początkowo chciał zostać dziennikarzem, ale zamiast szkoły o tym profilu wybrał naukę w Narodowym Instytucie Sztuki Dramatycznej w Sydney.

Na ekranie telewizyjnym pojawił się po raz pierwszy w 1976 r. występując w „Summer City”. Mel dokonał swojego debiutu reżyserskiego w „The Man Without A Face” (1993). W 1995 r. wystąpił, wyprodukował i reżyserował „Braveheart”. Film został nagrodzony Oscarem za najlepszą reżyserię i najlepszego aktora. Wygrał również kilka australijskich nagród branży filmowej - w tym najlepszy aktor za występ w „Gallipoli”. Ostatnio znany był z głównych ról w takich filmach jak „Patriota”, „Byliśmy żołnierzami”, „Okup” czy „Teoria

spisku”. Posiada własną wytwórnię filmową ICON Productions. W film zainwestował własne 25 milionów dolarów.

Mel bardzo skupia się na rodzinie - ma siedmioro dzieci, którym poświęca tyle czasu, ile to tylko możliwe. Gdy nie pracuje, Gibsonowie mieszkają na rancho w Australii. Mel Gibson zawsze otwarcie deklaruje swoją wiarę w Boga, w licznych wypowiedziach podkreślając, że jest katolikiem. Od ponad dwudziestu lat przykładowy mąż - co w standardach hollywoodzkich jest czymś niebywałym.

5.III.2004 r w poniedziałek uczniowie Gimnazjum w Rajgrodzie oglądali film „Pasja” w kinie w Etku. Do obejrzenia zgłosiło się 148 uczniów co zmusiło dyrekcję do wysłania aż czterech autokarów. Warto obejrzeć ten film.

DH MATEUSZ NIEDŹWIECKI

Przez polskie media przetacza się w ostatnich dniach fala światowych reakcji, opinii, sprzecznych uwag na temat filmu Mela Gibsona „Pasja”. Dotychczasowe opinie, tak nagłaśniane w mediach, dochodzą z różnych środowisk: wypowiadają się ludzie kultury, nauki, hierarchia, ci, którym być może wypadło film obejrzeć i teraz wypada się wypowiedzieć, nie zawsze fortunnie. Kiedy 5 marca 2004 r. skończył się film w jednym ze śląskich kin, zapanowała cisza, widzowie ociężale podnosili się z foteli. Niejednemu trudno było przez jakiś czas odzyskać głos. Wszystkie słowa tracą sens, bo film jedynie zapoczątkowuje bardzo osobiste refleksje, które powinny towarzyszyć człowiekowi wierzącemu nie tylko w Wielkim Poście, ale przez całe życie, tak często przepełnione cierpieniem, z którym nieraz nie sposób sobie poradzić... Zastyszane wcześniej opinie, wyrażone tak lub inaczej postawy negatywne (najczęstsza: „Nie pójdę, bo jestem zbyt wrażliwy/a” – z ust duchownych i świeckich) nabierają po obejrzeniu filmu całkiem nowego wymiaru. W świetle owoców, które ten film mógłby wydać w sercach ludzi na całej ziemi, ci, którzy ten film krytykują i zniechęcają do oglądania go (choć często sami w ogóle go nie obejrzeli) mogą to robić tylko pod wpływem podszeptów szatana. Jak 2000 lat temu szatan skusił ludzi do ucieczki, do ratowania siebie, do wołania: „Nie znam tego Człowieka!” – tak i teraz nie chce dopuścić do tego, by przez czas emisji i na pewno również po niej – niejako towarzyszyć Chrystusowi w Jego Męce, którą podjął za każdego z nas i

„PASJA” – ZOBACZYĆ... NIE ZOBACZYĆ...?

Refleksje po premierze w Polsce

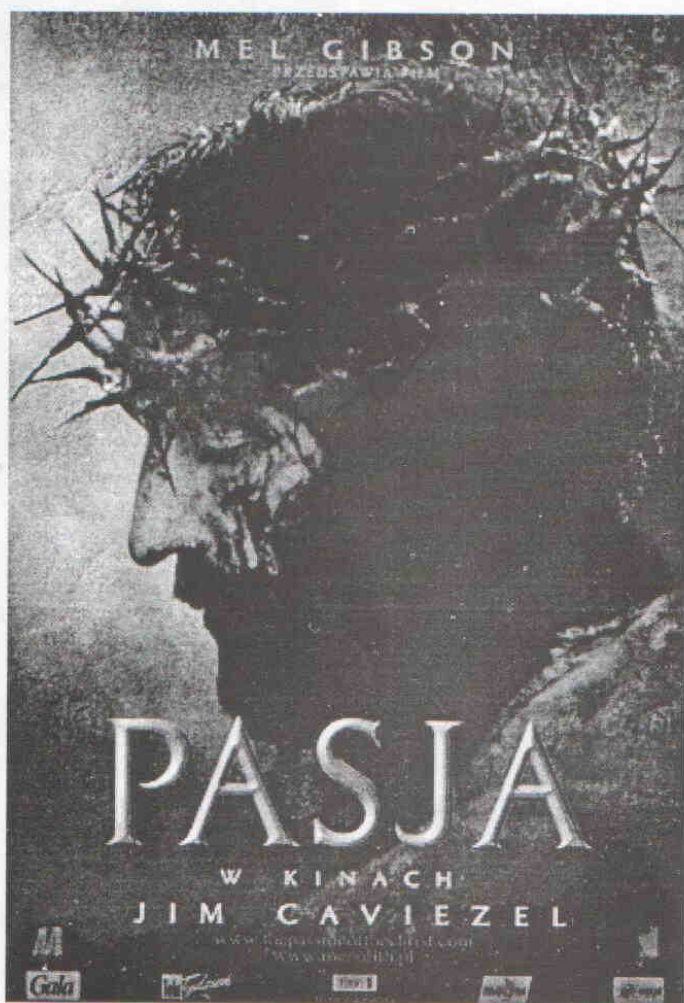
by dać w ten sposób świadectwo swojej przynależności do Jezusa, a może nawet zmienić coś we własnym życiu. Szatan zawsze będzie się starał pomniejszyć owoce odkupieńczej Męki i Śmierci Chrystusa, będzie się starał, aby ludzie o niej zapomnieli. Przez wieki udało mu się wykoślawić w ludzkich umysłach to, jak w rzeczywistości wyglądała męczarnia Tego, który stał się pośmiewiskiem i odrazą, bo dźwigał nasze winy. Artyści – malarze, rzeźbiarze już dawno temu pozbawili śladów ran ciała Chrystusa na krzyżu. Jedynie mistykom zawdzięczamy wyłaniające się z zapomnienia obrazy okrucieństwa, jakie dotknęło Boga-Człowieka. Ich prawdziwość potwierdzają wnikli-

we badania nad śladami pozostawionymi przez Ciało Chrystusa na Całunie Turyńskim. Przeżycie Męki Chrystusa zawsze umacnia, zawsze pociesza, zawsze przywraca właściwy porządek i wymiar ludzkim sprawom, problemom, kłopotom, cierpieniom. Czas emisji tego filmu jest opatrnościowy ze względu na Wielki Post. Któż jednak wie, czy nie stoimy jako ludzkość przed próbami, znanymi tylko Bogu, na które ON chce nas przygotować tym filmem – czyli sposobem dostępnym dla wszystkich i tak bardzo uprzywilejowanym we współczesnym świecie. Dla człowieka szukającego Prawdy o swoim życiu, o powołaniu, o miłości Boga wyrażonej przez cierpienie Niewinnego – najstraszliwsze w historii świata, którym wyniszczając siebie ocalił nas od wiecznej śmierci, alternatywa: „Iść czy nie iść na ten film?” – nie powinna istnieć. Taka refleksja nasuwa się PO zobaczeniu „Pasji”. Obejrzenie filmu może być też wyrazem solidarności i wdzięczności dla znieważanego reżysera, który, idąc za natchnieniem Boga, położył na szali swoją sławę i majątek, aby przypomnieć nam, że Bóg umarł za każdego z nas, abyśmy mieli życie i abyśmy poznali cenę, za jaką zostaliśmy nabyci... zgodnie ze słowami św. Pawła (1 Kor 6,20).

Kiedy w kinie zapadają ciemności, na ekranie pojawia się motto: „On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy” (Iz 53,5).

A Ty, czy obejrzysz film „Pasja” w reżyserii Mela Gibsona?

Ewa Bromboszcz



HARCERSKI DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ

Jest to szczególny dzień dla wszystkich harcerzy i skautów na całym świecie. Harcerzom ten dzień przypomina wielką potrzebę realizacji 4 punktu prawa harcerskiego „



Msza Święta w Kaplicy pod wezwaniem Świętego Ojca Pio w Grajewie

Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza”. Dzisiaj tak widoczna jest potrzeba myśli braterskiej i troski o drugiego człowieka w Ojczyźnie ale i na całym świecie. 28 lutego 2004 r. w sobotę nasza drużyna „Ora et labora” udała się autokarem na obchody tego święta do Grajewia. Tam o godz. 12.00 w nowej parafii pw. św. Ojca Pio w Grajewie została sprawowana przez naszego drużynowego Msza Święta harcerska. Po Mszy Świętej drużyna przybyła Katarzyna Niedźwiecka, która jako zadanie w otwartej próbie instruktorskiej na przewodnika była odpowiedzialna za program i organizację tych uroczystości w hufcu Grajewo, przeprowadziła konkurs wiedzy harcerskiej. W konkursie bardzo chętnie brali udział harcerze z Grajewia i Rajgrodu. Pytania niektóre były dość trudne i wiele można było się dowiedzieć. Następnie wszyscy harcerze wyszli przed ka-



Rajgrodzcy harcerze z wizytą w innej parafii w Grajewie. 28.02.2004 r.

plicę gdzie odbyła się wesola zabawa. Po czym rozdane zostały karteczki, które zawierały miłe zdanie od drugiego harcerza nieznanego a obecnego na tej zbiórce (harcerze przed Mszą Świętą pisali jedno miłe zdanie w związkach z Dniem Myśli Braterskiej do innego harcerza). Zbiórka została zakończona przekazaniem „iskierki przyjaźni” czyli uściskiem dłoni i słowem Czuwaj. Jeszcze podziękowaliśmy harcerzom z Grajewia za miłe spędzony czas i ruszyliśmy do domów.

Czuwaj!!! dh. Wojciech Matysiewicz



Spotkanie rajgrodzkich i grajewskich harcerzy

PIERWSZE DNI WIOSNY

Słomiany chochole
Związany powrozem,
Dość nas namęczyłeś
I śniegiem, i mrozem.
Marzanko, Marzanko!
Ty zimowa panno!
Do widzenia łyżwom
I nartom, i sankom.

Tak śpiewały dzieci z rajgrodzkiej Szkoły Podstawowej, które na czele z wychowawcami klas maszerowały podczas piątkowych zajęć nad jeziorem i nad rzeką. Tu tradycji stało się zadość, bo słomiane kukły, symbolizujące zimę, zostały podpalone. Pani Irena Sobolewska wraz z dziećmi z oddziału przedszkolnego corocznie kultywuje tę tradycję. Dzieci nigdy nie wrzucają płonącej Marzanny do wody, bo od najmłodszych lat uczą się również zachowań proekologicznych. W tym roku byłoby to nawet niemożliwe, bo jezioro

skute było lodem. Symboliczne topienie Marzanny, bo takim imieniem nazywana jest owa słomiana kukła, odbywa się od dziesięcioleci w pierwszym dniu wiosny. Tym razem było to dzień wcześniej, bo dzieci nie uczyły się w sobotę. A chyba nikt nie żałował długiej zimy i dziecięce śpiewy były szczere, bo następnego dnia, 20 marca, przypadł pierwszy dzień astronomicznej wiosny, który przyniósł wspaniałą słoneczną i ciepłą pogodę. Pierwszy dzień wiosny kalendarzowej przypadł w niedzielę. Już o świecie rozpętała się wichura, a



nad Rajgradem przeszła burza. Silny wiatr, połączony z opadami, spowodował liczne szkody w regionie północnej Polski. W naszej gminie obyło się bez szkód, bo tylko w rejonie wsi Kosówka został złamany słup energetyczny. I znów sprawdziło się stare porzekadło: W marcu - jak w garncu. Lokalna tradycja podaje, że pierwszy grzmot przy jeszcze skutym jeziorze lodem wróży ciężki rok. Potocznie określa się takie zdarzenie: Na lody zagrzmiąło.

Dolewając trochę więcej optymizmu mogę dodać, że słyszałem inny przekaz ustny, mówiący o tym, że wróży to urodzajny rok. Już za pół roku będziemy wiedzieć kto miał rację.

Wszystkim Paniom wychowawczyniom, kultywującym lokalne zwyczaje i obrzędy, składam serdeczne gratulacje. Jak powiedział Jan Paweł II, jest naszą powinnością przekazywać następnym pokoleniom dziedzictwo kulturalne, zwłaszcza te narodowe i regionalne, które zakorzeniają następne pokolenia w swej małej ojczyźnie.

J.S.

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20

Nr rach. bankowego: 90 8764 0007 0000 0374 2000 0010

Nniejszy numer „RE” ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: prof. Ryszarda Sroczyńskiego, Richarda Massa, Ryszarda Koniecko, ks. Stanisława Nowickiego, Mieczysława Bagińskiego

ISSN 14279037